Nr. 207. Wtorek, 10. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość przyjął dnia 4 września b. r. na posłuchaniu nowomianowanego nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra Stanów Zjednoczonych Meksyku Don José de Teresay Miranda i odebrał od niego jego listy uwierzytelniające.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 września b. r. nadać najmiłościwiej c. k. Ministrowi skarbu dr. obojga praw Eugeniuszowi Böhm Bawerkowi i drugiemu prezydentowi c. k. Trybunału administracyjnego dr. praw i filozofii Karolowi baronowi Lemayerowi, ces. i król. austro-węgierską odznakę honorową dla sztuki i umiejętności.

P. Prezes gabinetu jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zezwolił na podstawie Najwyższego upoważnienia w porozumieniu z Ministerstwem kolei żelaznych i z Ministerstwem skarbu na zmianę statutów Towarzystwa akcyjnego c. k. uprzywilejowanego lwowsko-czerniowiecko-jasskiego Towarzystwa kolei żelaznych, a to w myśl uchwał powziętych na walnem zebraniu akcyonaryuszów tego Towarzystwa w Wiedniu w dniu 28 lutego 1900 r. i 30 kwietnia 1901 r.

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał koncypistę weterynaryjnego Józefa Błocha do służby w departamencie weterynaryjnym c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 22 sierpnia 1901 l. 12100 zamianował c. k. wiceprezydenta wyższego Sądu krajowego w Krakowie Jarosława Uhr Stebelskiego prezesem c. k. komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego w Krakowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi Chyrów na linii kolei państwowej Przemyśl-Łupków, odbędzie się dnia 28 września 1901 i rozpocznie o godzinie 8 przed południem na stacyi w Chyrowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Chyrowie, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Starym Samborze lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Z głębokiem oburzeniem i współczuciem zarazem przyjął cały świat wiadomość o nowej zbrodni sekty szaleńców, propagujących czynny anarchizm, o zamachu na prezydenta Ameryki północnej, Mac-Kinleya. Podobnie, jak w roku 1894 szylet Caseria, mordercy prezydenta Carnota, tak obecnie rewolwer Czolgosza zwrócił się nie przeciw ukoronowanej głowie, lecz przeciw zwierzchnikowi państwa, który wyszedł z wolnego wyboru obywateli najbardziej demokratycznej na świecie republiki. Tak więc, zbrodnia w Buffalo jeszcze dobitniej, aniżeli n. p. zbrodni w Monzy lub w Genewie, świadczyć ma, że anarchistom idzie o obalenie wszelkiej władzy, bez względu na to, czy władza ta oparta jest na prawach pochodzących z „Bożej łaski“ i uświęconych tradycyą wiekową, czy też na prawach sobie samym przez obywateli państwa nadanych.

Rękawicę, rzuconą przez tę zbrodnię społeczeństwom zorganizowanym, podejmą one zapewne skwapliwie, a tem skuteczniej, że objawiające się w całej Ameryce północnej wzburzenie, wywołane niegodziwym zamachem i dochodzące nas ztamtąd głosy prasy, potwierdzają wypowiedziane zaraz w pierwszej chwili przypuszczenie, iż Ameryka obecnie nie zechce się dłużej ociągać z cofnięciem prawa bezwzględnego azylu dla wszystkich spisków i knowań anarchistycznych. W Stanach Zjednoczonych istnieją formalne ogniska propagandy anarchistycznej, jak n. p. Patterson, gdzie, jak utrzymuje policya włoska i to podobno na podstawie niewątpliwych danych, uknuto spisek, który pozbawił życia króla Humberta. W ogóle w miastach amerykańskich n. p. w Chicago, w Detroit, w Nowym Jorku, są dzielnice zamieszkane przez anarchistów, otwarcie wyznających swe światoburcze teorye, tworzących stowarzyszenia, zbierających się na narady, konferencye i t. d. Wszelkie przedstawienia, wszelkie reklamacye, podnoszone dotychczas ze strony Europy, przeciw tej wyuzdanej swobodzie spisków i knowań anarchistycznych w Ameryce północnej, rozbijały się o opór tamtejszych decydujących czynników, które zasłaniały się swobodą praw politycznych Unii północno-amerykańskiej, jak gdyby knucie spisków, dążących do gwałtownego i zupełnego wywrotu politycznych i społecznych urządzeń i to drogą pospolitych a okrutnych zbrodni, było jednoznaczne z propagandą i obroną praw politycznysh człowieka! Mimowoli nasuwały się wątpliwości, wyraźnie częstokroć głoszone, że Ameryka północna w swej zbyt daleko idącej wyrozumiałości dla propagandy anarchistycznej daje się w gruncie rzeczy powodować nadzieją, iż w ten sposób najlepiej zabezpieczy samą siebie przed eksperymentami czynnego anarchizmu. Piątkowy zamach w Buffalo dowiódł wymownie, jak złudną była i ta nadzieja.

Zastrzeżenia podniesione zaraz na pierwszą wiadomość, że sprawca zamachu ma być Polakiem, okazują się aż nadto uzasadnionemi. Naprzód telegrafowano, iż sprawca jest polskiego pochodzenia; następna depesza mówiła już o „niemiecko-polskiem“ jego pochodzeniu, — dalsze depesze stwierdzają, że Czolgosz włada oprócz języka, używanego powszechnie w Ameryce północnej t. j. oprócz języka angielskiego, tylko językiem niemieckim, a tak samo jego cała rodzina. — Pominąwszy, że anarchiści nie mają ani ojczyzny ani narodu, i mieć ich nie chcą, naród polski nie może i nie chce przyjąć tego kukuł-

---

LISTY PARYSKIE.

„Ginący Orzeł“ na równinie Waterloo. — Pomnik dla słynnej aktorki dramatycznej i również słynnej kurtyzany XVIII wieku. — Życie sławnej Clairon odbiciem jej epoki. — Pielgrzymka do Lourdes; zgroza „białego pociągu“; niepojęta przez wiedzę potęga wiary. — Niestrudzona praca uczonych; Nowy instytut dla psychologii zwierzęcej. — Studyum francuskie o J. A. Kisilewskim.

(Dokończenie).

Ciszę martwego sezonu paryskiego przerywa corocznie w drugiej połowie sierpnia pielgrzymka do Lourdes. Biorą w niej udział pobożni i niewierzący, bo i ci ostatni z zajęciem i sympatyą badają tajemnicze zjawisko o którem ogłoszono już setki wyjaśnień, nie wyjaśniwszy niczego.

Dnia 17 sierpnia o $4^1/_2$ po południu tłumy publiczności zalegały dworzec Orleański, patrząc na odjazd t. zw. „białego pociągu“, który wiódł 300 chorych do Lourdes. 22 innych pociągów a między nimi 17 z Paryża wyjechało prócz tego do Lourdes, wioząc 20.000 pielgrzymów. Są to pociągi spacerowe a pasażerowie to tylko pobożni, których wiara popycha ku manifestacyi. Lecz jakże odmiennym jest ten biały pociąg! Nie można go nawet nazwać pociągiem chorych, lecz raczej szczątek ludzkich, męczenników, straszydeł i dogorywających. To istny postrach, charczenie agonii, przemykające ekspresem poprzez jesienną piękność łąk i pól. Biały pociąg to jeszcze nie śmierć ale już nie życie. Przez dwie godziny przed odejściem pociągu na noszach, siennikach, fotelach, w długich szeregach znoszono tu 300 ruin ludzkich i układano je z największą ostrożnością na ciasnych ławkach wagonów. A tragarze, którzy z całem poświęceniem wykonywali tę robotę mozolną a wstrętną, oddychając powietrzem przesiąkniętem miazmami, to sami ochotnicy, panowie ze sfer arystokratycznych, przyzwyczajeni do wygód, elegancyi i zbytku. We wnętrzu zaś wagonów dystyngowane damy i piękne panny zakasały koronkowe rękawy, przywdziały wielkie fartuchy w niebieskie kraty i spełniały przy chorych najcięższe usługi. Jakiekolwiekby motywa kierowały ludźmi tymi, nikt chyba nie zaprzeczy im nazwy ludzi dobrych i szlachetnych!

W pociągu białym czterech chorych dogorywa; przyjęli już ostatnie sakramenta, lecz daremnie krewni i księża nawet chcą powstrzymać ich od jazdy. Wszak jadą do Lourdes, do ziemi obiecanej, do cudownej skały i cudownej fontany, do życia, do szczęścia!

I dziwna to sprawiedliwość w naturze, że właśnie w dusze tych najbardziej cierpiących wlała najwięcej otuchy i nadziei!

Lecz i inne pociągi przedstawiają widok zajmujący. Jest to tłum ludzi ogromny, przybywający ze wszystkich stron Francyi pod przewodnictwem księży proboszczów. Mnóstwo narzeczy miesza się tu razem; malowniczo przedstawiają się kostiumy włościanek z Boulogne, Arles, z Gaskonii i Flamandyi; setki mnichów bosych i obutych, golonych i z brodami, siostry i zakonnice wszelkich zakonów a za niemi w ślad tysiące pielgrzymów o czerwonym krzyżu. Jest to tłum gęsty, wielobarwny, podobny do wystawowych tłumów, a jednak inny, bo przejęty głęboką wiarą.

I ta wiara w cudy jest tak silną, iż istotnie działa cudy, bo zaledwie minie jeden dzień w Lourdes a już zewsząd głoszą wypadki uzdrowienia, irytujące sceptyków, a przez lekarzy do niepojętych jeszcze przez wiedzę zaliczane. Prawda, że większa część chorych wraca nieuleczona, prawda, że niektórzy giną w drodze a wielu wkrótce po powrocie z Lourdes, lecz cóż myśleć o owej suchotnicy, której doktor Landouzy w Paryżu przed wyjazdem wystawił świadectwo suchot ostatniego stopnia, która w wilię przyjazdu leżała na sienniku nieruchoma i pozbawiona mowy, a nazajutrz przechadzając się między tłumem uszczęśliwiona i wesoła opowiadała o swem uzdrowieniu? Lub o owym urzędniku pocztowym, który przed $1^1/_2$ rokiem podczas zderzenia pociągów, skutkiem uszkodzenia mlecza pacierzowego dostał porażenia od pasa aż do kończyn dolnych, przed wyjazdem do Lourdes był już umierającym i pokarm przyjmował tylko zapomocą rurki, a przed grotą cudowną nagle poczuł mrowie w nogach i po pewnym czasie wstał nagłym ruchem z fotelu i szedł za procesyą?

Są to tajemnice, nad których rozwiązaniem daremnie trudzą się mózgi uczonych, którzy wzbraniają się, by za Du Bois-Raymondem powtórzyć „Ignorabimus“.

Ta niezachwiana nadzieja uczonych w przyszłe zwycięstwa wiedzy ma swoje dobre strony, prowadzi bowiem do coraz nowych odkryć i jeżeli nie wyjaśnia wszystkiego, to jednak wiele ciemności rozpierzchło się już przed jej wiecznie tlejącym kagańcem. We Francyi w ostatnim czasie wiedza z całą energią zabrała się do zbadania tajników psychicznych. Po instytucie dla psychologii praktycznej, powstał obecnie przy Muzeum instytut dla psychologii zwierzęcej (psychologie zoologique). Zadaniem jego jest zastosowanie zasady doświadczalnej do studyów o psychicznych zdolnościach u zwierząt. Zwyczajna obserwacya zwierząt dzikich, żyjących na wolności lub też schwytanych, jakoteż zwierząt domowych nader rzadko tylko dostarcza cennych wiadomości.

Oprócz zwierząt drobnych, a głównie owadów, których zwyczaje obserwować można z łatwością, trudno jest badać zwierzęta, żyjące na wolności, bez zaniepokojenia ich. Z drugiej znów strony zwierzęta w klatkach nie dają przykładu inicyatywy jakiejkolwiek, brak bowiem zdarzeń w ich życiu. Co do zwierząt domowych, popełniają one nieraz czyny charakterystyczne z punktu widzenia psychologicznego, jednak dzieje się to tylko przypadkowo i wtedy właśnie nie ma w bliskości psychologa lub przyrodnika dla zanotowania faktu.

Nowy instytut prowadzić zamierza studyum psychologii zwierzęcej dwojaką metodą. Uczeni badacze wprowadzać będą do życia zwierząt okoliczności i zdarzenia nadzwyczajne, aby stwierdzić jak one w danych wypadkach zachowywać się będą. Druga metoda polega na dresurze naukowej, która ma na celu zbadać na jakich warunkach opiera się posłuszeństwo zwierzęcia. Jeżeli n. p. zwierze zrozumie mimikę lub głos ludzki, jeżeli uda się powiązać myśli jego w pewne następstwo zamierzone, wówczas uzyska się dowód inteligencyi zwierzęcej. Doświadczenia te mają się odbywać jedynie łagodnością i bez użycia cięgów, a rezultaty ich zaciekawią nietylko przyrodników ale i sportsmenów, wielbicieli psa i konia, a nareszcie i filozofów.

W końcu wiadomość dla czytelników, których interesują losy pisarzy polskich za granicą. W czasopismie francuskiem *La Nouvelle Revue Internationale*, redagowanem przez księżnę Rattazzi (Me de Rute) ukazało się obszerne studyum p. t. „Un dramaturge polonais: J—A. Kisielewski“. Studyum to napisane umiejętnie i z wielkiem znawstwem przez Maryę Szeligę, znaną literatkę paryską, zawiera prócz charakterystyki twórczości dramatycznej młodego autora i analizy dzieł, także liczne cytaty z „Karykatur“, „Spotkania“ i „Sonaty“ w wybornym przekładzie francuskim.

Artykuł ten obudził żywe zajęcie wśród Francuzów, którzy może wkrótce ujrzą na scenie francuskiej utwór polskiego dramaturga. Kisielewski złożył bowiem już przekład „Karykatur“ dyrekcyi „Teatru Antoina“ do wystawienia. Byłby to, jak na debiut we Francyi bardzo szczęśliwy wybór sztuki i teatru, który pod znakomitą reżyseryą sławnego Antoina z małej sceny „Theatre libre“ rozwinął się na wielki stały teatr, szczęśliwie rywalizujący z „Komedyą“.

Puk.

czego jaja, jakie usiłują mu znieść amerykańscy reporterzy, prawdopodobnie niemieckiego pochodzenia. Była prawdziwie metoda w tem wytwarzaniu opinii o narodowości sprawcy zamachu. Najsilniejszem jest zawsze a także i w takich wypadkach pierwsze wrażenie; pierwsza też wiadomość o zamachu na prezydenta Ameryki północnej przedostała się do najdalszych zakątków świata, tam nawet, gdzie późniejsze, bliższe szczegóły już nie dolecą. I oto w tej wiadomości przypisano pochodzenie Czolgosza czy też, jak go pierwotnie nazywano Niemanna, naszemu narodowi. Mistyfikacya długo nie dałaby się utrzymać, więc już w następnych depeszach poczęto się cofać i pod pretekstem niezrozumiałego aglomeratu „niemiecko-polskiego“ pochodzenia wysuwać prawdziwą narodowość sprawcy zamachu. Wygląda to tak, jakby w oficyalnej agencyi korespondencyjnej w Ameryce północnej zatrudnieni byli reporterzy z nad Sprewy i Hawli, przejęci hakatystycznemi ideami. Nikt przecież narodu, który wydał Goethego i Schillera, a tyle stworzył arcydzieł ducha, nie może czynić odpowiedzialnym za to, iż znalazł się wśród niego także jakiś niegodziwiec, jak nikt na ojczyznę Dantego nie rzucał potępień za to, że z niej przeważnie wychodzili sprawcy ostatnich zamachów anarchistycznych a więc i Bresci i Caserio i Luccheni. Ale jeżeli dla interesów niemieckich i dla interesów miliona osiadłych w Ameryce północnej a starających się opanować tam intratne gałęzie handlu i przemysłu Niemców nie jest pożądane uznanie niemieckiej narodowości Czolgosza, nie uśmiecha się to także narodowi, który nie wydał nigdy królobójców, którego najszlachetniejsi synowie jak Kościuszko i Pułaski walczyli za wolność Ameryki północnej, a którego również milionowe niemal zastępy korzystają z gościnności i praw Stanów Zjednoczonych. Chociażby nawet rodzina Czolgosza wywodziła się od polskich osadników, sprawca piątkowego zamachu, urodzony w Ameryce, nieznający polskiego języka, władający, podobnie jak jego rodzice, tylko językiem niemieckim i angielskim, a jak się okazuje obecnie, będący tylko narzędziem w rękach zapamiętałej anarchistki Emmy Goldmann, Niemki, — nie jest wytworem kultury naszego narodu.

Kula Czolgosza miała przeciąć pasmo życia człowieka, który niezależnie od swego stanowiska, jest osobistością bardzo wybitną, historyczną. Mac Kinley, urodzony w Niles, w stanie Ohio, w dniu 28 czerwca r. 1844, nazywany bywa Napoleonem północno-amerykańskim. Podobnie jak wielki Korsykanin rzucił całą Europę polityczną pod swe stopy, zanim przyszły katastrofy pod Lipskiem i Waterloo, tak znowu Mac Kinley w dwóch zasadniczych kierunkach nadał polityce Ameryki północnej bieg nowy, w tym celu, aby jej zapewnić panowanie nad całym światem, naprzód nad nowym, t. j. przede wszystkiem nad lądem całej Ameryki a potem i nad Europą. Naturalnie chodziło mu przedewszystkiem o panowanie ekonomiczne, i oto pierwszy kierunek nowej polityki północno-amerykańskiej, zainaugurowany przez Mac Kinleya a znajdujący wyraz w cłach protekcyjnych, jakimi odgrodził on Amerykę północną od napływu przemysłu europejskiego, tudzież w północno-amerykańskich trustach, kartelach i monopolach, które sprawiły ogromny przewrót w stosunkach ekonomicznych całego świata i zagrażają przemysłowi europejskiemu konkurencyą amerykańską po za granicami Ameryki północnej, a nawet, zachodzi obawa, że z czasem i w samej Europie. — Chęć zapewnienia zaś w Ameryce północnej przewagi ekonomicznej wogóle wszędzie, a już w samej Ameryce w szczególności spowodowała, że Mac Kinley porzucił także tradycye Waszyngtona i zainaugurował politykę t. zw. imperyalistyczną, przejawiającą się w wojnie z Hiszpanią o Antylle, w zagarnięciu archipelagu Filipinów, w wyparciu z Kuby panowania tego narodu, który Amerykę odkrył i w utwierdzeniu na Antyllach oraz w Ameryce centralnej wpływu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Mac Kinley należy, jak wiadomo, do partyi republikańskiej, która w r. 1877 wysłała go do kongresu, gdzie w r. 1890 przeprowadził on bil o cłach protekcyjnych, nazwany od niego bilem (taryf) Mac Kinleya. Przy wyborach na prezydenta w r. 1896 postawiła go partya republikańska jako kandydata swego na następcę umiarkowanego demokraty Clevelanda a w istocie 7,123.234 głosami przeciw 6,499.365, które padły na kandydata partyi demokratycznej Bryana, wybrano Mac Kinleya prezydentem. W głosowaniu t. zw. elektorów otrzymał Mac Kinley 272, Bryan 175 głosów. — W r. 1890 Mac Kinley ogłoszony został poraz wtóry przez partyę republikańską na jej zgromadzeniu w Filadelfii za kandydata jej na prezydenta i po zaciętej walce wyborczej, wybrany powtórnie przeciw Bryanowi. Przy głosowaniu elektorów w d. 6 listopada 1900 większość jego liczyła tym razem o 40 głosów więcej niż w r. 1896, wynosiła bowiem 292 głosów przeciw 155 głosom na Bryana.

Mac Kinley jest trzecim z rzędu prezydentem Unii północno-amerykańskiej, na którego targnęła się ręka skrytobójcy. W d. 14 kwietnia 1865 r. Abraham Lincoln wkrótce po szczęśliwie zakończonej wojnie między Stanami północnymi a południowymi, w sześć tygodni po objęciu po raz wtóry urzędowanie padł ofiarą zbrodniczego zamachu, zastrzelony podczas przedstawienia w teatrze w Waszyngtonie przez fanatycznego zwolennika konfederacyi Stanów południowych, aktora Wilkes Bootha. Prezydenta Garfielda, republikanina, zranił w d. 2 lipca 1881 dwoma wystrzałami odprawiony strzelec, a w d. 19 września tego samego roku Garfield, po kilkumiesięcznych cierpieniach zmarł skutkiem odniesionych ran.

Obecnie lekarze żywią nadzieję, że Mac Kinleyowi powiedzie się nietylko życie uratować ale i zdrowie przywrócić. Silny organizm Mac Kinleya i szczęśliwy przypadek, który sprawił, że chociaż kula przeszyła żołądek, nie spowodowała jednak wewnętrznego przekrwienia ani też zakażenia krwi, uzasadniają tę nadzieję, którą z lekarzami chętnie podziela cały świat cywilizowany.

Ruch wyborczy.

We Lwowie wczoraj o godz. 11 odbyło się w Kasynie urzędniczem zgromadzenie przedwyborcze nauczycieli. Po dłuższej debacie uchwalili nauczyciele głosować na następujących kandydatów: dr. Małachowski, Michalski, JE. dr. Piętak, Romanowicz, Lilien i Bojko.

W sali „Sokoła“ odbyło się wczoraj o godzinie 4 po południu zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez komitet techników i przemysłowców lwowskich. Kandydatami tego komitetu są: pp. Rutowski, Romanowicz, Lilien, Dzieślewski i Jakób Bojko.

O godzinie 6 wieczorem w sali Stowarzyszenia budowniczych ukonstytuował się komitet dla poparcia kandydatury p. Jakóba Bojki.

Urzędnicy gminy miasta Lwowa, jak nam komunikują, odbyli w piątek dnia 6 b. m. w bardzo licznym komplecie zebranie poufne, celem porozumienia się co do jednolitej solidarnej akcyi. Po wyczerpującej rozprawie uchwalono oświadczyć się solidarnie za programem komitetu stronnictwa demokratycznego lewicy sejmowej, w zamiarze popierania kandydatur tegoż stronnictwa.

*

W Krakowie w sobotę wieczorem odbyło się w sali Rady miasta zgromadzenie przedwyborcze, urządzone przez partyę konserwatywną. Przewodniczył prof. dr. Leon Cyfrowicz. Udział w zebraniu wzięło około 400 wyborców. Pierwszy zabrał głos kandydat Jan Federowicz, radny miejski, kupiec i obywatel miejscowy. W mowie swej zaznaczył on potrzebę podniesienia mieszczaństwa i rękodzielnictwa. Drugi kandydat dr. Leon Horowitz, prezes wyznaniowej gminy izraelickiej, zaznaczył, że postawienie kandydatury żydowskiej przez partyę konserwatywną jest nietylko spełnieniem postulatu sprawiedliwości wobec ludności żydowskiej, a wywołać musi uznanie tej ludności. Mowa trzeciego kandydata dr. Władysława Jaworskiego, prof. prawa cywilnego w Uniw. Jagiellońskim, miała charakter polityczny; mowca wykazał, że obecne położenie kraju jest wynikiem pewnych przyczyn historycznych; wskazywał też zadania polityczne, ekonomiczne, społeczne i cywilizacyjne Sejmu. Czwarty kandydat, wiceprezydent miasta prof. Leo zajmował się w swej mowie głównie finansami kraju, stosunkami ekonomicznymi Galicyi i Krakowa. Wszyscy kandydaci oświadczyli, że w razie wyboru wstąpią do Koła krakowskiego posłów sejmowych. Przemówienia ich przyjmowano oklaskami.

Interpelacye wnosili pp.: dyrektor Parczyński, profesor Stefan Zaleski, regent dr. Konstanty Lipowski, adw. dr. Klein. W imieniu kandydatów odpowiadał prof. dr. Leo. Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło kandydatury pp.: Jana Federowicza, Leona Horowitza, prof. Władysława Jaworskiego i wiceprezydenta prof. Leo.

Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie przedwyborcze mieszczan i rękodzielników. Dzisiaj odbędzie się zgromadzenie partyi socyalno-demokratycznej.

Przemyśl. Dotychczasowy poseł z m. Przemyśla burmistrz dr. Dworski stanowczo odmówił przyjęcia ponownie mandatu i polecił równocześnie wyborcom na posła adw. dr. Tarnawskiego. Komitet obszerniejszy uchwalił wyrazić dr. Dworskiemu uznanie i zarazem polecić wyborcom kandydaturę dr. Tarnawskiego.

*

Wadowice. Komitety wyborcze miast Bochni i Wadowic zawarły następujący układ: 1. Kandydat ma być mianowany kolejno raz przez komitet z miasta Bochni, drugi raz przez komitet z miasta Wadowic. 2. Prawo mianowania kandydata na obecną kadencyę przysługa miastu Bochni. 3. Przedstawionego kandydata mają ogłosić oba komitety jako wspólnego, lojalnie się zachować w akcyi wyborczej w obec tej kandydatury i ją według sił popierać. 4. Układ niniejszy ma być przedłożony obu komitetom obszerniejszym do zatwierdzenia, podpisany przez prezydyum komitetów z uwagą, że komitet tę uchwałę zatwierdza i przechowany w aktach wyborczych. 5. Członkowie obecnych komitetów miejscowych biorą na siebie obowiązek moralny o ile do komitetów w następnem sześcioleciu należeć będą, wpłynąć na członków tych komitetów, aby przestrzegali niniejszego układu w całej jego rozciągłości. Dr. *Fr. Opydo*, burmistrz i przewodniczący komitetu wyborczego miasta Wadowic.

Z ziem polskich pod berłem pruskiem.

(Sprawa ks. proboszcza Tyczyńskiego. — Procesy polityczne. — Order hakatystyczny).

Sprawa zasądzonego onegdaj przez izbę karną w Gdańsku na miesiąc fortecy i ponoszenie kosztów sądowych ks. proboszcza Tyczyńskiego ze Starzyny, — o którym to wyroku doniosła nam depesza prywatna — tak się przedstawia:

Z rozporządzenia władzy biskupiej odbywały się dawniej w parafii starzyńskiej kazania niemieckie trzy razy do roku i to w drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek. Kilku parafian przybyło razu pewnego do ks. Tyczyńskiego z prośbą o pomnożenie liczby kazań niemieckich, bo według ich zdania niemczyzna w parafii starzyńskiej ciągle się wzmaga. W rzeczywistości wszakże posługuje się w parafii tylko 7 do 8 rodzin językiem niemieckim w domu, a z tych zaledwo pięć rodzin nie rozumie po polsku. Ks. proboszcz odmówił prośbie. Udano się tedy z prośbą do ks. biskupa; lecz z innej strony wysłano pismo w tej samej sprawie do naczelnego prezesa Prus Zachodnich, p. Grosslera, który także odniósł się do ks. biskupa. Władza biskupia rozporządziła ostatecznie, aby w Starzynie pomnożono liczbę kazań niemieckich o trzy i aby w każdą niedzielę ewangelia odczytywana była po niemiecku. — Ks. proboszcz zawiadamiając o tem parafian, przeczytał pismo wysłane do prezesa regencyi i dołączył swoje uwagi o fałszywych denuncyacyach zawartych w tem piśmie.

W piśmie tem powiedziano, że ks. proboszcz nie odmawia modlitwy za cesarza i państwo, że podczas nauki przygotowawczej uczy dzieci czytać po polsku i t. d.

Ks. proboszcz Tyczyński zwracając wówczas z ambony parafianom uwagę na rozporządzenie biskupie i na niegodziwość denuncyacyi, oświadczył w dodatku, że musi dzieci uczyć po polsku, gdyż szkoła, która powinna

---

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Tchelovek*“ *p. Th. Bentzon*).

(Ciąg dalszy).

VIII.

Od sześciu tygodni byli w Wenecyi, spędzając miesiąc miodowy, sami; nic nie mąciło ich *tête à tête* i mogli poznawać się wzajemnie, a Salvy już myślał czasami:

— Omyliłem się. Lepiej było pojechać do Indyj i pojechać przedewszystkiem sam.

Jeżeli braknie owego błogiego upojenia, które zaślepia kochanków i każe im zapominać o wszystkiem w świecie, pierwsze tygodnie obcych sobie mężczyzny i kobiety, związanych z sobą na zawsze, jest najtragiczniejszem doświadczeniem, jakie sobie wyobrazić można. Mimowolnie przypatrują się sobie, jak dwaj przeciwnicy, i pomimo prostoty sytuacyi, pomimo wszystkiego co ułatwia wiekuiste a instynktowe kłamstwa, przeczuwają to co będzie kiedyś nieuniknione.

Młoda pani Salvy jednakże po dłuższym przeciągu czasu dopiero zaczęła doznawać tego jasnowidzenia. Przez dni kilka była idealnie szczęśliwą, a przynajmniej wierzyła, że nią jest, co wychodzi na jedno. Duma, że jest kochaną, radość, że zmusiła pesymistę do uwierzenia, że życie może być piękną rzeczą, przyczyniały się do oszukania jej wyobraźni, wraz z zachwytem pierwszej podróży w życiu, a przedewszystkiem jeszcze raz dała się unieść romantycznej wrażliwości, która już kilkakrotnie w niej się przejawiała. W podobnie wrażliwych duszach, jak Marceli, wystarczy czasami drobnostka, aby ją wzruszyć do głębi.

Marcela przedewszystkiem zakochaną była w Wenecyi, w tych jesiennych porankach, kiedy o świcie mleczna mgła snuje się nad kanałami, na których w pół mroku przesuwają się cicho gondole jak widma, pełne jarzyn i owoców, w tych południowych godzinach upalnych jeszcze, barwiących różowo i błękitno laguny i niebo, w tych zachodach słońca, gdy na tle purpurowem rysują się ciemne kopuły i wieże; zakochaną była w tych wieczornych mrokach, w których drży i znika w błękitnych oparach cała fantastyczna architektura, i w tych nocach melodyjnych, gdy wędrowna muzyka zdaje się wychodzić z głębi wód zasianych gwiazdami, lub w blaskach księżyca, który bieli gmachy i srebrzy wody, nieruchome. Wszystko to wywoływało w niej to uczucie, które zwała miłością. Salvy, który znał już dawniej czary Wenecyi, nie dał się oszukać. Przyjemność, że był mistrzem młodego i bardzo otwartego umysłu, bardzo szybko mu się sprzykrzyła. Nadto, mu już było tego naiwnego dziecińtwa, tej ciekawości i zwiedzania wszystkiego.

— Doprawdy — rzekł raz, — tylko Angielki by tobie wyrównały. Nie przyjeżdża się do Wenecyi, aby biegać od Tintoreta do Tycyana, od Belliniego do Carpaccio, ani, żeby szukać śladów Byrona, Georges Sand i Silvio Pellico; przyjeżdża się tutaj na to, aby zapomnieć o rzeczywistości, pogrążyć się w ciszy, uciekać z biegiem wody sami nie wiemy gdzie, gdy wszystkie czynniki umysłu i woli rozprężają się w tej łagodnej atmosferze próżniactwa i rozkoszy.

Ta uwaga wprowadziła ją w niepokój i zakłopotanie; czuła, że nie znajduje się w tym stanie duszy, w którym on by ją widzieć pragnął. Jak wiedzieć i co robić? Wieczna troska z powodu przekonania o swojej niedokładności powstrzymywała ją w jej uniesieniach. Wielką ulgą dla niej było, gdy dnia pewnego oświadczył jej, że trzeba nauczyć się w domu siedzieć, bo mu przychodziła ochota do pracy i to taka, jakiej już od dawna nie doznał.

Serce Marceli przepełniło się nieopisaną radością. Czyż jej nie powiedział jeszcze przed ślubem, że twórczość jego zmniejszała się w miarę, jak czuł bolesną a niedocieczoną potrzebę udoskonalania? Myśl, że mógł znaleźć we wspólnem z nią pożyciu bodziec do pracy, rozkoszną jej była; tak mu była za to wdzięczną, jak gdyby obdarzył ją najwspanialszym i najszlachetniejszym hołdem.

Rozgościli się więc w jednym ze starych pałaców na wielkim kanale, przerobionym na hotel. Z pomocą kwiatów, kilku dywanów i drobiazgów rozrzuconych w olbrzymim pokoju, gdzie przesiadywali, Marcela urządziła kącik wygodny dla męża. Pomimo pokus, które przedstawiała piękna pogoda przy końcu jesieni, młoda kobieta z całą cierpliwością siedziała nad kanwową robotą, której nienawidziła, podczas gdy Salvy przechadzał się wzdłuż i wszerz pokoju z papierosem w ustach, zatrzymując się od czasu do czasu, żeby jakie słowo rzucić na papier. Częściej jednak, Marcela zabijała czas pisząc długie listy do matki lub do Nicoli Ferrier, która wyjazd jej łzami oblała, mówiąc, że ona zapomni o niej w swojem szczęściu jak z bajki.

Nie, Marcela nie zapominała nikogo pomimo swego bajecznego szczęścia, w którem czegoś jej brakowało jednakże. Czego? wielki by miała kłopot, żeby na to odpowiedzieć musiała; może mąż jej lepiej wiedział, niż ona.

Kreśląc wiersz przerabiany i poprawiany tyle razy, że przestał być czytelnym z wyjątkiem dla niego samego, Salvy patrzył od czasu do czasu na siedzącą w zagłębieniu okna i uśmiechał się widząc pióro biegnące szybko po papierze i kartki zapisane, gromadzące się przy niej.

— Oszukujesz mnie! — mówił wesoło.— Zabawiasz się literaturą!

Czasami znowu zapominała się, zapatrzona w cichy ruch na kanale podczas pięknego dnia siejącego w około pyłki złote i purpurowe, gdy gondole snuły się po wodzie jak wielkie czarne ptaki. Jan Salvy tymczasem wysilał się na przybranie w nowe i rzadkie kształty myśli swoich i nie zawsze bywał zadowolony: szukał wyrazu, który nigdy jeszcze nie był wymówiony, pełen humoru, gdy mu się nie udawało.

Marcela ani myślała się skarżyć, pełna wyrozumiałości dla geniuszu; gotowa była robić wszelkie ustępstwa, nawet te, o które sam by nie śmiał jej prosić i z tego wynikło, że Salvy, usiłując z początku powstrzymać to, co nazywała żartobliwie naturalną irytacyą poetyckiego temperamentu, przestał się w końcu przymuszać, pewny jej wyrozumiałości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

być pomocną Kościołowi, swego zadania pod tym względem nie spełnia.

Akt oskarżenia zarzucał ks. proboszczowi Tyczyńskiemu, że z kazalnicy omawiał sprawy państwowe w sposób zagrażający spokojowi publicznemu. Omawianie bowiem n. p. tego, co szkoła robi, było według aktu oskarżenia krytykowaniem zarządzeń państwowych i ich poniżaniem, a to właśnie zagrażało spokojowi publicznemu.

Ks. proboszcz Tyczyński, przyjął wyrok z najzupełniejszym spokojem.

Proces o podburzanie do gwałtu wytoczony długoletniemu naczelnemu redaktorowi *Gazety Toruńskiej*, p. Janowi Brejskiemu, z powodu jego mowy, wygłoszonej na wiecu w Chełmży, toczył się w piątek, 6 b. m. przed Izbą karną sądu ziemiańskiego w Toruniu,

P. Brejski w swojej mowie odpowiadając na wywody byłego wiceprezesa gabinetu pruskiego dr. Miquela, „że Polacy powinni być Niemcom wdzięczni za kulturę“, wywodził, że „Polacy mieli kulturę czyli oświatę już wtenczas, kiedy Germanie jeszcze żyli dziko w lesie, żywili się żołędziami i legali na skórze niedźwiedziej, a w nasze strony przybywali chyba jako piraci“. Z powodu tego ustępu komisarz rządowy wiec rozwiązał, a prokuratorya wytoczyła mowcy proces. Po przesłuchaniu oskarżonego, licznych świadków i obrońcy adwokata Szumana, sąd wydał wyrok uwalniający nie nabrał bowiem przekonania, że oskarżony pobudzał do gwałtów przeciw Niemcom.

Proces gimnazyalistów rozpoczyna się dzisiaj w Toruniu.

Hakatystyczny „Ostmarkenverein“ ustanowił dla bractw strzeleckich w Prusach zachodnich „order“, który przez rok mają nosić najlepsi strzelcy i najzasłużeńsi hakatyści w bractwie. Order ten ma formę krzyża srebrnego ze złotym orłem niemieckim i herbem Bismarcka. — „Ostmarkenverein“ w osobnem piśmie objaśnia znaczenie orderu. Krzyż srebrny ma im przypominać świetne czasy Prus Zachodnich pod panowaniem Krzyżaków, orzeł złocony wielką i piękną niemiecką ojczyznę, a herb Bismarcka ma odświeżać pamięć o największym mężu niemieckim.

Z Warszawy.

(Nowy rok szkolny. — Brak miejsca w średnich szkołach rządowych. — Warszawskie seminaryum duchowne. — Werbowanie robotników do Niemiec).

Dnia 5 b. m. we wszystkich szkołach rządowych średnich rozpoczął się nowy rok szkolny.

Z wywieszonych list uczniów przyjętych do gimnazyów rodzice dowiedzieli się, iż z powodu braku miejsc mnóstwo kandydatów nie zostało przyjętych. I nic dziwnego, pomimo otwarcia w latach ostatnich kilku szkół prywatnych, liczba szkół rządowych jest zbyt małą w stosunku do tak szybko rosnącej ludności Warszawy. Jeśli poprzednia liczba wystarczała przy ludności, wynoszącej niespełna 300 tysięcy mieszkańców, to przy ludności dwa razy większej, ta sama ilość szkół — rzecz prosta — wystarczyć nie może.

Młodzież gimnazyalna rozpoczęła nowy okres swej pracy przy zmienionych już do pewnego stopnia warunkach, wywołanych zapowiedzianą reformą szkolną.

Jak wiadomo, w myśl opracowanego przez ministerstwo oświaty planu reorganizacyi szkoły średniej, w każdym okręgu naukowym pozostawiono po jednem gimnazyum z obowiązkową nauką obu języków starożytnych: greckiego i łacińskiego. W Warszawie wyznaczono ku temu czwarte gimnazyum.

Do warsz. archidyecezyalnego seminaryum duchownego wstąpiło na rok bieżący 29 kandydatów stanu duchownego. Z dniem 11 b. m. rozpoczną się tam wykłady.

Korespondent warszawski *Now. Wrem.* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że obecnie dokonywane jest na szeroką skalę werbowanie robotników z Królestwa Polskiego do niemieckich hut szklanych. Fabrykańci niemieccy dają pierwszeństwo robotnikom polskim, jako mniej wymagającym. Robotnicy niemieccy zaczęli w ostatnich mianowicie czasach stawiać zbyt wygórowane żądania, motywując je tem, że niektóre zajęcia w tej gałęzi przemysłu sprowadzają bezwarunkowo suchoty. Werbunku dokonywują specyalni agenci. „Ciekawą byłoby rzeczą wiedzieć — pisze korespondent — w jaki sposób układane bywają umowy z robotnikami z Rossyi i czy je kto poświadcza? Podobno dla jednej nowej huty szklanej w Niemczech potrzeba 3500 robotników, którzy sprowadzeni być mają z państwa rossyjskiego. Dla zapobieżenia nieprzyjemnym dla robotników naszych następstwom, należałoby wydawanie agentom pozwoleń na najem robotników uczynić zależnem od przedstawienia przez nich kontraktów najmu do zatwierdzenia władz miejscowych“.

Zamach na Mac Kinleya.

Z powodu zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych polecił P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski austro-węgierskiemu ambasadorowi w Waszyngtonie, aby wyraził rządowi amerykańskiemu głębokie współczucie c. i k. Rządu i najgorętsze życzenia rychłego powrotu do zdrowia prezydenta.

Podobny telegram wystosował hr. Gołuchowski do Karlsbadu do bawiącego tam amerykańskiego ambasadora przy Dworze wiedeńskim. Nadto polecił hr. Gołuchowski radcy sekcyjnemu Gagernowi złożyć oficyalnie w ambasadzie wyrazy współczucia.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber kazał zaraz w sobotę nad ranem złożyć swą kartę w ambasadzie amerykańskiej. Także wiele innych wybitnych osobistości i ciało dyplomatyczne w Wiedniu złożyło tam swe karty. Kolcman Szell przesłał telegraficznie do ambasady amerykańskiej w Wiedniu wyrazy oburzenia z powodu zbrodni i życzenia wyzdrowienia prezydenta.

Również z Paryża donoszą, że francuski minister spraw zagranicznych Delcassé był w sobotę przed południem w ambasadzie amerykańskiej, celem wyrażenia oburzenia rządu francuskiego z powodu zbrodniczego zamachu i złożenia życzeń rychłego wyzdrowienia dla prezydenta. Ministrowie, wyżsi urzędnicy i wiele innych wybitnych osobistości Paryża złożyli karty w ambasadzie amerykańskiej. Prezydent republiki wystosował do Mac Kinleya telegram z wyrazami oburzenia z powodu zbrodni i życzeniami rychłego wyzdrowienia.

Na innem miejscu zamieszczamy ogólniejsze uwagi o zamachu na prezydenta Ameryki północnej; tutaj podajemy depesze otrzymane w dalszym ciągu o krwawej zbrodni anarchistycznej, a to w takim porządku, w jakim od zamknięcia ostatniego numeru naszego pisma nadeszły:

Buffalo, 7 września. Wydany dziś o godzinie 6 rano biuletyn o stanie zdrowia Mac Kinleya brzmi: Pacyent przepędził noc spokojnie. Ciepłota 102 Farenheita, puls 110, oddech 24.

Buffalo, 7 września. Zamach na Mac Kinleya został wykonany bezpośrednio po ukończeniu produkcyi muzycznej, mimo że w najbliższem otoczeniu prezydenta znajdowało się kilku urzędników tajnej policyi. Prezydent Mac Kinley był już z powodu miejsca, które zajmował, narażony na ataki i zamachy. Wielkie tłumy otoczyły go, w skutek czego panował w otoczeniu prezydenta ścisk i tłok. Mac Kinley był widocznie bardzo uradowany tymi objawami życzliwości. Rozmawiał właśnie z prezesem wystawy, gdy zbliżył się doń jakiś czarno ubrany człowiek, który — tak się wydawało — jakby chciał go powitać. Mac Kinley podał mu jak wszystkim innym rękę, a w tej chwili ów człowiek, mający drugą rękę owiniętą w chustkę, ukłonił się, poczem dał strzał. Po strzale zapanowała nagle ogromna cisza. Prezydent oglądnął się machinalnie, cofnął się o krok i bardzo blady usiadł na krześle zakrywając twarz rękami. Najbliżsi z otoczenia natychmiast rozpięli mu ubranie. Mac Kinley prosił otoczenie, aby zachowało spokój. Sekretarz jego rzucił się doń ze słowami: „Ależ panie prezydencie, pan jesteś ranny“. „Nie, mnie się zdaje, że nie, odparł prezydent, ale w każdym razie zostałem ugodzony.“ Po chwili dodał: „Proszę nie przesadzać, gdy panowie zawiadomicie o zajściu moją żonę“. Prezydent dopytywał się troskliwie, czy kto z publiczności nie jest ranny, a na odpowiedź, że nie, rzekł: „No to dobrze; to nic nie znaczy“. Tymczasem w hali muzycznej zapanowało ogromne rozdrażnienie. Dwoch urzędników tajnej policyi rzuciło się na sprawcę zamachu, usiłując wyrwać mu broń. Ten uwolnił się jeszcze z ich rąk i wystrzelił po raz drugi do Mac Kinleya. Ten drugi strzał ugodził w pierś tak słabo i powierzchownie, że prezydent był w stanie sam wyjąć kulę. Wyniesiono rannego z hali. Wszystko to trwało o wiele króciej, niż się da opowiedzieć. W hali tłum rzucił się na zbrodniarza, chcąc go zlynchować. Kobiety i dzieci wykrzykiwały przeklinając mordercę. Obalono go na ziemię i pobito srodze, policya z trudem go wyrwała z rąk rozdrażnionego tłumu.

Waszyngton, 7 września. Poczyniono zarządzenia, celem zapewnienia dalszego prowadzenia władzy wykonawczej, bo spodziewanem jest, że Mac Kinley przez dłuższy czas nie będzie mógł spełniać obowiązków swego urzędu. Spodziewają się, że członkowie gabinetu rychło udadzą się do Buffalo. Rada gabinetowa poweźmie uchwałę co do prowadzenia władzy wykonawczej.

W Cleveland aresztowano dwie osoby, podejrzane o współwinę w zamachu. Jeden z aresztowanych przyrzekł policyi wymienić nazwiska kilku jeszcze spólników. Policya sądzi, że zamach uplanowano w Cleveland. Anarchiści w Chicago zaprzeczają, jakoby zamach był wynikiem spisku.

Buffalo, 8 września. Wydany w sobotę o g. 3 m. 30 po południu biuletyn opiewa: Prezydent leży spokojnie, w stanie jego zdrowia nie nastąpiło pogorszenie. Puls 140, temperatura 102° Farenheita, oddech 24. Cała uwaga lekarzy zwróconą jest na ranę, zadaną postrzałem; uważają szczególniej na to, czy się nie pokażą pierwsze oznaki ewentualnego zakażenia krwi. Onegdajsza operacya trwała całą godzinę.

Buffalo, 8 września. W ciągu soboty wieczora wydano następujące biuletyny: „Godzina 6 m. 30 puls 130, temperatura 102·5, oddech 29“. — Godzina 8 m. 30: Stan niezmieniony“. — Godzina 9 m. 30: puls 132, temperatura 102·5, oddech 25.

Jeden z czuwających koło łoża prezydenta lekarzy, wyraził się w sobotę w południe, że jeżeli przez 24 godzin nie będzie żadnych objawów zakażenia krwi, wtedy będzie można utrzymywać, że stan zdrowia pacyenta jest wyborny.

Przez krótki czas była w sobotę przy łożu prezydenta żona jego. Oboje byli nadzwyczaj wzruszeni. Mac-Kinley odezwał się do żony w te słowa: „Musimy być silni i ufać, że będzie nam obojgu coraz lepiej“.

Koło chorego prezydenta czuwają bezustannie dwaj lekarze i dwie kobiety. Ponieważ pacyent unikać ma wszelkiego wzruszenia, przeto mało kogo doń dopuszczają. W sobotę po południu spożył pacyent płynne pokarmy.

Edison nadesłał do Buffalo z Nowege Jorku znakomity aparat roentgenowski, aby można odszukać kulę, która, jak stwierdzono przy operacyi, po przebiciu obu ścian żołądka zwróciła się na dół, nie uszkodziła jednak jelit ani żadnego narządu.

Jeden z naocznych świadków zamachu opowiada, że Czolgosz, podając lewą rękę prezydentowi, podniósł do strzału prawą rękę, która wyglądała jak obandażowana, dopiero wówczas, gdy stał tuż przed samym Mac-Kinleym.

Buffalo, 8 września. Sprawca zamachu, Czolgosz, popada od czasu do czasu w ataki nerwowe. Na zapytania daje przeważnie wymijające odpowiedzi. Policya nie mogła dotąd prawie żadnych dat zebrać o jego dawniejszem życiu. Wiadomo tylko, że nie jest żonaty i że ma dziewięcioro rodzeństwa, siedmiu braci i dwie siostry. Wszyscy żyją w Clevelandzie, a władają językami angielskim i niemieckim. Zachodzi podejrzenie, że człowiek, który przed Czolgoszem uścisnął rękę prezydenta i niezwykle długo ją trzymał, był z nim w zmowie; nie zdołano go jednak dotychczas wyśledzić.

Chicago, 8 września. Obok pomnika, wzniesionego dla ofiar zamachu dynamitowego w Chicago, znaleziono zakopane bomby dynamitowe. — Onegdaj jeszcze i wczoraj policya aresztowała tu kilka osób. Telegram policyi z Buffalo wskazał na redakcyę niemieckiego pisma: *Die freie Gesellschaft*, jako siedzibę anarchistów, gdzie prawdopodobnie ukartowano spisek przeciw Mac Kinleyowi. W redakcyi przedsięwzięto rewizyę i aresztowano kilka osób.

Londyn, 8 września. Do dzienników tutejszych donoszą, jakoby policya amerykańska wykryła, iż moralną sprawczynią zamachu na Mac Kinleya jest znana w Ameryce niemiecka anarchistka, Emma Goldmann, która już raz (w r. 1893) za spisek anarchistyczny była aresztowana. Czolgosz powołuje się na nią jako na moralną sprawczynię swego czynu. Jest to Niemka, urodzona w Ameryce; drobna, bardzo brzydka kobieta o twarzy czarownicy, czarnych przenikliwych oczach, odbijających wraz z czarnymi włosami od żółtej, chorobliwej cery. Goldmann była pierwotnie szwaczką w jednej z najuboższych dzielnic Chicago. Tam poznała twórców rewolucyjnych ruchów z r. 1887, skazanych za to później na śmierć. Od tego czasu Emma Goldmann uprawia słowem i pismem propagandę czynu. Bezpośrednio po zamachu na króla Humberta w Monzy spostrzeżono ją w Londynie, poczem zaraz powróciła do Nowego Jorku.

Chicago, 8 września. Uwięziono tu sześciu mężczyzn i dwie kobiety, podejrzane o współwinę w zamachu na Mac Kinleya Podczas dokonanych po południu rewizyj aresztowano nadto trzech innych anarchistów, oraz skonfiskowano wiele przedmiotów, będących ich własnością.

Nowy Jork, 8 września. Wszystkie dzienniki wyrażają głębokie oburzenie z powodu zamachu, a dla sprawcy żądają odpowiedniej kary — jeżeli nie jest waryatem, — domagają się energicznych zarządzeń przeciw anarchistom i zaprzestania tolerowania w Ameryce północnej agitacyi anarchistycznej.

Londyn, 8 września. Jak donoszą dzienniki wieczorne z Nowego Jorku, bankierzy tamtejsi zebrali się w sobotę na naradę celem obmyślenia środków dla uniknięcia paniki giełdowej.

Buffalo, 9 września. Według wydanego wczoraj rano biuletynu, prezydent Mac Kinley przepędził noc wcale dobrze. Lekarze mają wszelką nadzieję, że jeżeli nie nastąpią objawy zapalenia, prezydent wyzdrowieje. Wydany wczoraj w południe biuletyn stwierdził również zadowalający przebieg słabości. Polepszenie utrzymuje się. O ile się zdaje, nie zajdzie potrzeba zastąpienia Mac Kinleya w urzędowaniu przez Roosewelta.

Nowy Jork, 9 września. *New York Herald* donosi, iż lekarze upoważnili Roosewelta do zawiadomienia przywódców stronnictw, że Mac Kinley będzie wyleczony z zadanych muran.

Buffalo, 9 września. Podług wydanego wczoraj wieczorem biuletynu, Mac Kinley spał około czterech godzin od 9 przed południem i jest spokojny. Stan jego według orzeczenia lekarzy jest zadowalający. Puls 138, temperatura 101, oddech 28. Wydany o godzinie 9-tej wieczorem biuletyn brzmi: „Prezydent jest spokojny. Od czasu wydania ostatniego biuletynu nie objawiają się żadne zmiany. Puls 130, temperatura 101·6.

Chicago, 9 września. Tutejszy dziennik *Daily News* ogłasza zeznania sprawcy zamachu Czolgosza, złożone przed policyą w Buffalo. Czolgosz oświadczył, że działał wyłącznie pod wpływem pism anarchistycznych i zdziwiony był wrogiem zachowaniem się w obec niego ludności na wystawie po zamachu. Czolgosz podpisawszy zeznania oświadczył, że czynu swego wcale nie żałuje, bo „zrobił dla wielkiej sprawy to co mógł“. Nie zostaje w związku z grupą anarchistów w Patterson, ani też z tymi anarchistami, którzy Bresciego wysłali do Włoch. Niema spólników. Podług innych sprawozdań z Buffalo, Czolgosz przyznał, że przed wykonaniem zamachu opowiadał o tym zamiarze kilku swoim przyjaciołom. Dotychczas nie chce Czołgosz przyjąć żadnego adwokata.

Cleveland, 9 września. Tutejsza policya oświadcza, po przesłuchaniu całego szeregu przyjaciół Czolgosza, że zdaje się, iż spisek jest wykluczony.

Londyn, 9 września. *Morning Post* donosi z Buffalo pod datą wczorajszą, iż lekarz przyboczny Mac Kinleya, dr. Rixey, oświadczył żonie prezydenta, że przesilenie minęło.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

— **Za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety** odbędą się jutro o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwa żałobne w kościołach archikatedralnych obrz. rz. i orm. kat., tudzież w cerkwi metropolitalnej św. Jura.

Dzisiaj odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne dla młodzieży szkół średnich i ludowych.

— **U JE. Pana Namiestnika** Leona hr. Pinińskiego była dzisiaj deputacya Towarzystwa tatrzańskiego, złożona z pp.: dr. Bednarskiego i Wacława Anczyca. Deputacya przedłożyła Jego Ekscelencyi memoryał Towarzystwa w sprawie Morskiego Oka.

— **Najprz. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski** przybędzie do Czerniowiec d. 13 b. m. o godzinie pół do 3 po południu. Na dworcu powita go burmistrz miasta bar. Kochanowski w otoczeniu deputacyi stowarzyszeń. Duchowieństwo witać będzie ks. Arcybiskupa u wrót kościoła parafialnego.

W sobotę, dnia 14 b. m., o godzinie 8 rano ks. Arcybiskup udzielać będzie bierzmowania, o godz. 10 odprawi sumę. Po sumie przyjmować będzie deputacye na parafii. Po południu o godzinie pół do 5 nastąpi zwiedzenie gimnazyum wyższego, wyższej Szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego, poczem ks. Arcybiskup zwiedzi kościoły gr. kat. i orm. kat., oraz bursę ormiańską.

W niedzielę, d. 15 b. m., o godzinie 8 wyjazd do Molodii, gdzie ks. Arcybiskup odprawi Mszę. Po południu zwiedzi liceum żeńskie i szkoły ludowe przy ul. Wydziału krajowego, następnie kościół OO. Jezuitów i dokona poświęcenia domu „Przyjaźni“.

W poniedziałek, dnia 16 b. m., rano odwiedzi ks. Arcybiskup ochronkę katolicką, oraz zakład Maryanek.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Odznaczeni: przywilejem noszenia R. et M. ks. Czechowski Michał, katecheta szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi we Lwowie; *expos. canon.* ks. Józef Jurkiewicz, proboszcz kościoła św. Łazarza we Lwowie; ks. Izydor Ziółkowski, wikaryusz kościoła św. Anny we Lwowie; ks. Jan Kubassek, proboszcz z Hadikfalva i ks. Józef Wolf, katecheta gimn. w Suczawie. — Instytucyę kanoniczną na probostwo w Żurawnie otrzymał ks. Franciszek Ziemba; prezentę zaś na opróżnione probostwo w Żurowie ks. Julian Świątkowski, tamtejszy administrator. — Przeniesiony: Maryan Jakubowski z Pomorzan do Biłki szlacheckiej. — Dziekanem *ad interim* dla dekanatu brodzkiego zamianowany ks. Stanisław Krauss, proboszcz w Brodach.

Delegatem konsystorskim dla spraw szkolnych w okręgu Kałusz zamianowany ks. Jan Korczyński, proboszcz w Wojniłowie; ks. Tomasz Trzebunia, proboszcz z Delatyna dla szkół okręgu Nadwórna.

Komisarzem przy egzaminach dla nauczycieli szkół ludowych w Sokalu zamianowany ks,

Marceli Chmura, proboszcz w Bełzie; egzaminatorem zaś ks. Józef Boryszko, katecheta seminaryum nauczycielskiego męskiego w Sokalu.

W zakonie OO. Franciszkanów zaszły następujące zmiany: przeniesieni: O. Sebestyan Radwański do Krakowa, O. Metody Prapulinat do Halicza O. Damian Kluczyński z Krosna do Sanoka, O. Jan Warchoł z Padwy, spowiednik dla Polaków przy bazylice św. Antoniego i O. Joachim Ruszel ze Lwowa do Krosna, O. Szymon Łaś do Padwy, O. Euzebiusz Pelc z Sanoka do Krakowa.

Archidyecezya lwowska ob. gr. kat. Mianowany administratorem w Leszniowie ks. Mikołaj Galant, wikary z Koniuch. — Konsystorz zezwolił ks. Joachimowi Fediukowi, proboszczowi w Kurzanach, instytuować się na Studzienkę w marcu 1902 r.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa zgodziło się na kanoniczną instytucyę ks. Jana Durbaka na Bożyków, ks. Pawła Dudyka na Dryszczów, Włodzimierza Sabata na Synowódźko niżne, ks. Antoniego Kopertyńskiego na Denysów i Aleks. Gutkowskiego na Podlipce, a konsystorz wezwał ich do kanonicznej instytucyi.

— **Operacyi** u dr. W. Bruchnalskiego dokonał dr. R. Barącz w asystencyi dr. Selzera. Operacya powiodła się szczęśliwie. Kula utkwiła ponad pierwszem żebrem w okolicy aorty, co powiększało niebezpieczeństwo. Obecnie jednak nie ma już najmniejszej obawy i jest nadzieja, że do 10 lub 14 dni dr. W. Bruchnalski wyzdrowieje zupełnie.

— **W procesie** Sylwiusza Nodariego, słynnego oszusta emigracyjnego, objął obronę adwokat z Gorycyi dr. Graziado Luzzado Obronę Bazyla Sydelnika obejmuje adwokat tutejszy dr. Mileński. Rozprawie, do której powołano około 500 świadków, przewodniczyć będzie radca wyższego sądu krajowego p. Giżowski.

— **Zuchwałej kradzieży** dopuścili się w nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotychczas sprawcy na szkodę tutejszego bankiera p. M. Jonasza w pasażu Hausmana. Po rozbiciu piwnicy kupca Michelstädtera, mieszczącej się tuż pod kantorem p. Jonasza, złodzieje wybili najpierw otwór w cienkiem sklepieniu piwnicy a następnie wyłupali otwór w podłodze, przez który dostali się do wnętrza. Tu przy pomocy świdra i dłuta wyłamali zamki w szafkowej kasie starego systemu, a po otwarciu jej zabrali gotówki: 3948 kor. 3 h. (między tem 9 banknotów po 100 zł., 19 sztuk po 20 kor. w złocie); kuponów na 669 koron 22 h., 2 książeczki gal. Kasy oszczędności nr. 102.292 na 5000 koron i nr. 96.170 na 5000 koron opiewające na nazwisko Herman Dattner, 1162 rubli w papierze i 425 rubli w złocie, 26 dukatów, 220 fr. w złocie, 10 fnt. szter. w złocie, 90 dolarów ameryk. w srebrze. 4 proc. 56 listów zastawn. gal. Tow. kredyt. ziemskiego na 24.400 koron, a mianowicie: 9 sztuk à koron 2000 nr. 19955, 8471, 18632, 22823, 44592, 6761, 3901, 39831, 38616; 5 sztuk à koron 1000, nr. 13738, 1447, 9851, 2206, 11789; 6 sztuk à koron 200, nr. 18262, 5777, 6897, 28685, 3370, 24958; $5^{1}/_{2}$ proc. list zast. Zakładu kredytowego w Hermanstadzie na 100 zł. nr. 2938; 4 proc. oblig. kolei Rudolfa na 400 koron nr. 10640, 4 proc. węgier. renty kor. na 1000 koron nr. 603716, 4 proc. 41-letnie listy zast. Tow. kredytowego ziemskiego na 300 zł. nr. 1120, 1475, 357 po 100 zł.; 4 proc. list zastawny galicyjskiego Banku krajowego na 1000 koron nr. 12428; 5 procent. Listy zastawne Banku kraj. dla Bośni: 2 sztuki po 2000 kor. nr. 2063, 2064, 4 sztuki po 10 0 koron nr. 1583, 1584, 1585, 1586, 3 sztuki po 500 koron nr. 679. 680, 681, 15 sztuk po 200 koron nr. 945, 946, 947, 950, 952, 1114 do 1123 — razem 12.500 koron. 9 sztuk akcyj gal. Banku hipotecznego nr. 19227, 19228, 19539, 18368, 18369, 18371, 18372, 18373, 19090. — Zł. 1800 $4^{0}/_{0}$ Obligacye gal. propinacyjne po 500 zł. nr. 4570, 4722, 34625, po 100 zł. nr. 3329, 2040, po 50 zł. nr. 2561, 3282. $4^{1}/_{2}$ proc. Listy zast. Banku kraj. na 550 zł. nr. 1371, 4 proc. List zast. gal. Banku hipot. na 1000 koron nr. 1658, na 200 koron nr. 5473. $4^{1}/_{2}$ proc. List zast. gal. Banku hip. na 1000 zł. nr. 692. 6 sztuk akcyi Tow. sanockiego wagonów. $4^{1}/_{2}$ proc. Pożyczka miasta Lwowa na 200 koron, nr. 1087, 4 prc pożyczka gal. krajowa z r. 1893 na 4600 kor. nr. 16407, na 200 koron nr. 5143, 6596, 9691, 12584, 12695, 12697, 11684, 10235, 448, 13606, 6603, 10424, 6618. $4^{2}/_{10}$ proc. austr. renty majowej na zł. 1.400 nr. 184977. $4^{2}/_{10}$ proc. Renty lutowej zł. 250. $4^{2}/_{10}$ proc. Renty październikowej zł. 50. $4^{2}/_{10}$ proc. Renty lipcowej zł. 50. 1 los. m. Insbruka nr. 34711. 1 los m. Krakowa nr. 3301. 1 kupon premii z 4 proc. losu węg. hip. ser. 524 nr. 75. 1 kupon premii z 3 proc. losu kred. ziem. I. em. ser. 213 nr. 31, 1 płaszcz z 4 proc. losu węg. hipotecznego ser. 1870 nr. 97.

Przy wszystkich efektach, z wyjątkiem 5 proc. listów zastawnych bośniackich, umieszczony jest na froncie u góry z lewej strony numer atramentem napisany, czteroliczbowy, (bieżący numer rejestru przychodu i wychodu efektów).

Na listach zastawnych bośniackich kupon płatny 1 lutego 1902 jest odcięty i do arkusza kupouowego szpilką przypięty.

Na miejscu czynu pozostawili sprawcy jedno niebieskie zbrukane ubranie robotnicze, parę rękawiczek czarnych, świder, pilniki, piłkę do drzewa i 2 francuskie stalowe grube a wąskie dłuta.

Mimo energicznych poszukiwań na ślad sprawców nie natrafiono. Skonstatowano tylko, że bojko, sprzedający owoce wewnątrz pasażu Hausmana, około godziny 2 krytycznej nocy zauważył wychodzących przez otwartą zawsze bramę ku ulicy Sykstuskiej dwóch młodych ludzi, wyglądających na ślusarzy, którzy przyszli od strony Grand-Hotelu.

— **Załoga lwowska** po końcowych ćwiczeniach w korpusie, odbytych między Bóbrką a Strzeliskami, powróciła w sobotę do Lwowa.

— **Wycieczka Krakowian**. W dniu wczorajszym gościło miasto nasze w swych murach kolejarzy krakowskich, przybyłych wczoraj o godzinie pół do 6 rano osobnym pociągiem spacerowym. Po śniadaniu w Czytelni kolejowej i nabożeństwie w kościele św. Maryi Magdaleny, oprowadzano Krakowiaków po mieście, pokazując im lwowskie godne widzenia osobliwości. Po obiedzie zwiedzili krakowscy goście gremialnie panoramę Racławicką, poczem wzięli udział w festynie, urządzonym w parku Kilińskiego.

O godzinie 11 w nocy opuścili goście krakowscy nasze miasto.

— **Komers** ogólno-akademicki odbędzie się dziś, 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem w pasażu Mikolascha, w restauracyi p. Orłowskiego.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 32 wydany dnia 4 września b. r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcyi wszystkich gimnazyów, szkół przemysłowych, szkół handlowych i seminaryów naaczycielskich; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki szkolne; Wiadomości statystyczne; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenie licytacyi.

— **Stypendya**. Z nowo utworzonej fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich, przeznaczonej dla młodzieży. chcącej się kształcić w zawodach technicznych i przemysłowych, nadał obecnie Wydział krajowy stypendya, wynoszące po 600 koron rocznie następującym kandydatom: Władysławowi Szyszkiewiczowi, ukończonemu uczniowi szkoły przemysłowej w Krakowie na dalsze kształcenie się w fabryce maszyn w Oberhausen; Wład. Żebrowskiemu, ukończonemu uczniowi szkoły przem. w Krakowie, na dalsze kształcenie się w cukrowniach za granicą; J. Mereszczanowskiemu, ukończonemu uczniowi szkoły przem. we Lwowie na dalsze kształcenie się w Muzeum technol. we Wiedniu; Wiesł. Januszewskiemu, ukończonemu uczniowi wydziału budowy maszyn na Politechnice we Lwowie, na dalsze kształcenie się w fabryce pomp parowych w Warszawie; Józefowi Kaniakowi, ukończonemu uczniowi szkoły przemysłowej we Lwowie, na dalsze kształcenie się w szkole dla przemysłu artystycznego (malarstwo dekoracyjne) we Wiedniu; Zygm. Marusieńskiemu, ukończonemu uczniowi gimn. w Tarnowie, zajętemu w fabryce w Sielcach, na dalsze kształcenie się na wydziale elektrotechn. Politechniki w Darmsztadzie; Franciszkowi Królowi, ukończonemu uczniowi szkoły przemysłowej w Poznaniu, na dalsze kształcenie się w fabryce Cegielskiego w Poznaniu; Karolowi Dziewońskiemu, asyst. chemicznej techn. na Politechnice we Lwowie, na dalsze kształcenie się w chemii na Uniwersytecie w Genewie.

— **Aresztowano** niejakiego Franciszka Mazurkiewicza, który mieniąc się artystą rzeźbiarzem, wyłudzał od wysoko postawionysh osobistości na sfałszowane świadectwa zapomogi.

— **Skradziono** z mieszkania M. Menkesowej pod l. 47 ulica Gródecka zawinięte w chusteczce: 2 kubki srebrne emaliowane wewnątrz złocone, podłużną broszkę emaliowaną z 3 perełkami i innych kilka drobniejszych kosztowności.

Racheli Krokenstein, która przybywszy z Warszawy, zajechała do hotelu „Paryskiego" przy ulicy Rzeźnickiej, skradziono z pozostawionych pod poduszką kosztowności dwa pierścionki, srebrny i złoty, oba wysadzane brylantami okolonymi rautami, wartości 500 kor.

Z mieszkania J. C. przy ulicy Kosciopalnej po wybiciu okna palto damskie (imitacya astrachanu) i dwie sukienki czerwoną i kremową.

Spiącemu na wozie na placu Misyonarskim gospodarzowi Janowskiemu z Malechowa wyciął złodziej kieszeń ze sukmany z gotówką 32 K.

— **Ponowny proces** b. dyrektora lwowskiej filii Towarzystwa wiedeńskiego „Unio catholica", odbędzie się dnia 17 października b. r. przed trybunałem kasacyjnym w Wiedniu.

— **Strejk** krawców i krawczyń żydowskich, zajętych w pracowniach konfekcyi damskiej, rozpoczął się wczoraj we Lwowie. W piątek minęło 14 dni od chwili wypowiedzenia, a ponieważ majstrowie na przedłożone im warunki ani nie odpowiedzieli, ani z komitetem robotników nie pertraktowali, w niedzielę 150 krawców i krawczyń zastanowiło robotę.

— **Wpisy dziatwy** w wieku od lat 3 i pół do 7-miu przyjmują się w szkółce froeblowskiej p. Jaroszyńskiej w pensyonacie pani d'Endel każdego dnia oprócz świąt i niedzieli. — Ulica Akademicka l. 3. — Panie interesowane mogą odbywać praktykę metody Froebla.

W szkółce pani Jaroszyńskiej dziatwa wychowuje się lat 14, znaną też jest dostatecznie publiczności jak najszerszej w naszem mieście z kierunku dotychczasowego.

Programy w miejscu.

— **Ślub.** Dnia 7 b. m. odbył się w kościele OO. Bernardynów w Krakowie ślub profesora Józefa Ciembroniewicza z panną Jadwigą Mardyłłówną, córką radcy sądu krajowego w Krakowie. Związek małżeński po rzewnej i serdecznej przemowie pobłogosławił ks. Ferdynand Moralski, kustosz OO. Bernardynów krakowskich.

— **Karambol.** Na ulicy Czarnieckiego najechał wczoraj dorożkarz nr. 146 na wóz tramwayu konnego. Rezultatem tego starcia było oderwanie sztaby żelaznej u wozu tramwayowego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Walerya Gajewska, w 64 roku życia.

W Krakowie, Józefa z Eisnerów Löbensteinowa, w 77 roku życia.

W Skale, Wojciech Rogalski, b. aptekarz, w 78 roku życia.

W Trenczynie, Bolesław Fibich, praktykant konceptowy Namiestnictwa, przydzielony do starostwa w Mielcu, pełen zdolności i niezwykłych przymiotów charakteru i serca.

— **Zamach na pociąg**. Ze Złoczowa donoszą nam: W nocy z 6 na 7 b. m. około godziny 12 minut 40 urządzili niewyśledzeni dotąd sprawcy zamach na idący od Lwowa do Złoczowa pociąg osobowy nr. 13 między stacyami Kniażem i Złoczowem w ten sposób, iż wyjęli lewą szynę w torze pierwszym przy klm. 411·5 i przewrócili ją na bok, odkręciwszy poprzednio wszystkie śruby i gwoździe śrubowe, które wrzucili następnie do rowu. Zastępca strażnika na budce nr. 314 Władysław Szymberski usłyszawszy w oddaleniu oddźwięk obalonej szyny, zrewidował zaraz linię a spostrzegłszy wyjętą szynę zawiadomił o tem stacyę kolejową w Złoczowie, która telegraficznie idący pociąg osobowy nr. 13 wstrzymała w Skwarzawie i puściła go po drugim torze kolejowym do Złoczowa.

Sprawców na razie nie udało się wyśledzić.

Dzisiaj jednak donosi nam Dyrekcya kolei państwowych, że żandarmerya aresztowała i odstawiła do więzienia sądu obwodowego w Złoczowie owego budnika Szymberskiego pod zarzutem, że to on sam zaaranżował wyrwanie szyny, aby otrzymać nagrodę pieniężną i pochwałę ze strony dyrekcyi.

— **Wynalazek.** Nowy automat niezwykłej wartości ze względu na bezpieczeństwo publiczne wynalazł p. W. Ząbek, kancelista sądowy w Gwoździcu. Automat ten o prostej konstrukcyi, zamyka rampy kolejowe przed nadejściem pociągu i odmyka je po jego odejściu na dowolną przestrzeń.

— **W Rzeszowie** wybuchł strejk robotników murarskich, zatrudnionych przy budowie nowego gmachu dla filii krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Robotnicy żądają podwyższenia dziennej płacy.

— **Pożar.** Na polu obszaru dworskiego w Złotnikach, pow. podhajeckiego, zniszczył onegdaj powstały z niewiadomej przyczyny pożar 400 kóp pszenicy i 800 kóp słomy, łącznej wartości 8800 K.

— **Usiłowane morderstwo.** Do tutejszych dzienników donoszą z Grybowa: We wsi Lipnicy wielkiej pod Grybowem, karczmarz Baruch Riegelhaupt, utrzymywał stosunki ze swą chrześciańską służącą, których owocem było dziecko. Żona karczmarza, chcąc zgładzić ze świata to dziecko, usiłowała je otruć octem spirytusowym, o czem nieślubna matka doniosła żandarmeryi. Riegelhauptowa dowiedziawszy się o tem, znikła z belferem swym, z którym utrzymywała także stosunki miłosne, jak mówią, do Ameryki, zostawiwszy w domu męża karczmarza i pięcioro drobnych dzieci. Listy gończe rozesłano za nią.

— **W Truskawcu** bawiło do dnia 1 b. m. ogółem rodzin 1435, osób 2239.

— **Utonięcie.** Z Swinemünde telegrafują nam: W pobliżu Heringsdorfu wywróciła się łódź, w której znajdowało się 5 osób. Wszyscy utonęli.

— **Straszna tragedya** rozegrała się onegdaj w Offenbachu. Wdowa po sekretarzu kolejowym Ullrichu zadusiła dwoje swoich dzieci w wieku $2^{1}/_{2}$—11 lat i urodzone dopiero przed 8 dniami bliźnięta, a następnie odebrała sama sobie życie przez powieszenie się na haku od lustra.

— **Wielka kradzież.** Niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się onegdaj do kasy klasztoru w Klosterneuburgu pod Wiedniem i skradli 75.000 K. w papierach.

— **Wykopaliska.** W Opatowie — jak donosi *Gazeta Radomska* — ks. Karol Targowski, miejscowy proboszcz, wraz z artystą-malarzem p. Zdzisławem Lenartowiczem, dokonali w tych dniach odkrycia przedhistorycznego grobu pogańskiego. Dla dalszych systematycznych studyów i badań zjedzie do Opatowa p. Szczęsny Jastrzębowski, który pracuje nad przedhistoryczną archeologią. Okolice i sam Opatów dostarcza nader szerokiego pola do tego rodzaju przedsięwzięcia, jest to bowiem bardzo stare miasto.

— **Wypadek na ćwiczeniach wojskowych.** Z Genuy donoszą: W forcie Strega podczas ćwiczeń pękło jedno działo, zabijając kaprala i 5 żołnierzy, a raniąc 11 żołnierzy.

— **Zagadkowa sprawa.** Do *Słowa* warszawskiego donoszą z Tuły: Onegdaj rano w mieszkaniu dymisyonowanego majora Bożenkowa, znaleziono zarżnięte brzytwą dwoje jego dzieci, sześcioletnie i czteroletnie, oraz teściową, która dawała jeszcze słabe znaki życia. Istnieje przypuszczenie, że teściowa zamordowała dzieci.

Notatki literacko-artystyczne.

Zakopianka. Jakich wyżyn dosięgła u nas w ciągu ostatnich lat kilkunastu sztuka drukarska, nowym jest dowodem wydana świeżo w krakowskiej „Drukarni narodowej" jednodniówka. Zewnętrzna jej strona, w wysokim stopniu artystyczna, już z góry dobrze usposabia czytelnika, a zawartość książeczki i cel wydawnictwa dopełniają reszty. „Zakopianka" ma zasilić fundusze niedawno zawiązanego u podnóża Giewontu stowarzyszenia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc bratnia". Na czele komitetu redakcyjnego stanął wytrawny krytyk literatury prof. Piotr Chmielowski; w rzędzie współpracowników przeważa i to znacznie Warszawa, ze Lwowa spotykamy kilka zaledwie nazwisk, podpisanych pod zwięzłymi aforyzmami. Król taterników — Stanisław Witkiewicz rozpoczyna jednodniówkę ciekawym dłuższym szkicem p. t.: „Wojtek Gandara"; w ślad za nim idą prozaicy i poeci: Kazimierz Gliński, Adam Szymański, Włodzimierz Zagórski, W. S. Reymont, J. Nitowski, A. Sygietyński, Feliks Kwaśniewski, dr. A. Sokołowski, Filipowicz, Nowiński, Wojciech Szukiewicz i inni. Z lwowskich pracowników pióra znajdujemy w „Zakopiance" Wojciecha Dzieduszyckiego rzecz ciekawą p. t.: „Secessya", oraz aforyzmy ks. prof. Fijałka, prof. Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, Franciszka Krčeka i Władysława Bełzy. Cena egzemplarza „Zakopianki" wynosi tylko 2 K.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś, w poniedziałek, po raz drugi „Otchłań", komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. Przedostatni gościnny występ p. Romana Żelazowskiego, artysty teatrów warszawskich.

We wtorek po raz piąty „Leta", krotochwila w 3 aktach z angielskiego, Ralfa Gobbinsa.

We środę wznowienie „Rozbitki", komedya w 4 aktach Józefa Bilzińskiego. Ostatni i pożegnalny występ p. Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

We czwartek po raz pierwszy „Jabuka" czyli „Swięto jabłek", operetka w 3 aktach Gustawa Davis i Maksa Kalbeck, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Jana Straussa. W głównych rolach wystąpią p. Kliszewska, Kasprowiczowa. Łopatyńska, pp. Krzemieński, Jaroński, Lelewicz, Kiczmau, Paszkowski i inni.

W piątek po raz drugi „Jabuka" czyli „Święto jabłek", operetka w 3 aktach Gustawa Davis i M. Kalbeck, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Jana Straussa.

W sobotę po raz pierwszy „Życie we dwoje", komedya w 3 aktach Henryka Boccage, tłómaczył M. Sachorowski.

W niedzielę „Trzy życzenia", operetka w 3 aktach Ziehrera. Ostatni pożegnalny występ Heleny Schuppównej.

Z Izby sądowej.

(Rabunek).

Lwów, 9 września.

Rozprawa karna przeciw Wasylowi Kicajowi o zbrodnię rabunku, dokonanego w dniu 23 grudnia z. r. na osobie włościanina Dmytra Berezy w Zaszkowicach, zakończyła się w sobotę na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrokiem uwalniającym oskarżonego od winy i kary.

(Wyrodna matka).

Czerniowce, 9 września.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw 30 letniej Domnie Pitzul z Fałkowic o zbrodnię dzieciobójstwa.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnej, że ona żywonarodzone dziecię płci męskiej położywszy na ziemię tak długo prawą ręką dusiła za szyję, póki nie wydało ostatniego tchu. Trupa zawinęła następnie w płaszcz i zaniosła do lasu, gdzie zakopała w parowie.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazano ją na 7 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego jednorazowym postem co miesiąca.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że z dniem 30 sierpnia b. r. otwarto w obrębie Dyrekcyi kolei państwowej w Pradze kolej lokalną „Zadni Treban-Lochovice" ze stacyami Zadni Treban, Liten, Osov, Hostomice i Lochovice, oraz przystankami i ładowniami Belec, Skuhrov, Vseradice i Neumetely-Radous.

Wszystkie wyżwymienione stacye z wyjątkiem stacyi Osov, która na razie jest zamknięta i przystanek Vseradice otwarte zostały dla ruchu ogólnego, zaś przystanki i ładownie Belec, Skuhrov i Neumetely-Radous dla osobowego, ograniczonego pakunkowego, oraz ruchu towarowego w całych ładugach wozowych. Przewóz towarów wybuchowych na wspomnianej kolei lokalnej jest wykluczony. Bilety jazdy z przystanku Skuhrov wydają konduktorzy w pociągu. Przewóz pakunków ze stacyi Osov i przystanków Belci, Skuhrov, Vseradice, Neumetely-Radous odbywa się za opłatą w stacyi odbiorczej.

Przedstępna koncesya kolejowa. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło na przeciąg jednego roku właścicielowi dóbr Stanisławowi br. Żółtowskiemu w Truskawcu, zezwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze ze stacyi Borysław przez Truskawiec do Stebnika.

Wiedeń, 9 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 7·96 do 7·97. Pszenica na wiosnę 8·45 do 8·46. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·05 do 7·06. Żyto na wiosnę 7·33 do 7·34. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·37 do 5·38. Kukurudza na maj-czerwiec 5·36 do 5·37. Owies na wiosnę 7·19 do 7·20. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·89 do 6·90. Rzepak na sierpień wrzesień 14·20 do 14·30 Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: chłodna.

Budapeszt, 9 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·83 do 7·86. Pszenica na kwiecień 8·29 do 8·30. Żyto na kwiecień 6·98 do 6·99. Żyto na październik 6·68 do 6·69 Owies na kwiecień 6·88 do 6·39. Owies na październik 6·54 do 6·55. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 5·08 do 5·09 Kukurudza na maj (1902) 5·07 do 5·08. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: chłodno.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·55 do 21·65, *loco* Ołomuniec 19·75 do 19·85, *loco* Berno-Wiedeń 19·75 do 19·85, na paździer.-grudzień *loco* Aussig 21·95do 22·05. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 42·— do 42·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 9 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·70, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·30 do 6·60, żyto na termina 6·20 do 6·40, owies obroczny stary 6·80 do 7·—, owies na termina nowy 5·80 do 6·10, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·75 do 13·25, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 55·—, biała 40·— do 60·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 22·—, kukurudza 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 100·— do 115·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.50, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: słabsze, ceny notują nominalnie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak z Hajmasker komitatu veszprimskiego na Węgrzech donoszą, udał się w sobotę o pół do 7 rano do Zircz a ztamtąd konno na miejsce ćwiczeń wojskowych w strzelaniu, którym Monarcha przyglądał się z trybuny, wypowiadając wiele uwag. Po południu w sobotę wrócił Monarcha do Budapesztu.

Z Berna morawskiego donoszą, że Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło rekurs wniesiony przez komitet organizacyjny wiecu katolickiego w Ołomuńcu przeciwko zarządzeniu magistratu Ołomuńca, potwierdzonemu przez Namiestnictwo morawskie, a zakazującemu publicznego pochodu uczestników wiecu przez miasto w Ołomuńcu.

Pierwszy dzień wiecu katolickiego t. j. sobota, przeszedł zupełnie spokojnie. Przez całe popołudnie przybywały jeszcze stowarzyszenia katolickie ze sztandarami i orkiestrami do Ołomuńca, śpiewając pieśni kościelne po czesku i po niemiecku.

W sobotę wieczór odbył się w Ołomuńcu wiec „protestujący", zorganizowany przez socyalistów. Wiec zwołany był do sali redutowej, przewodniczący jednak, zagajając go oświadczył, iż Rada miasta udzieliła sali pod warunkiem, że przemawiać się będzie tylko po niemiecku. Zważywszy, że socyaliści na ten warunek zgodzić się nie mogą, zaproponował, aby przenieść się do prywatnej sali hotelowej. Tak się też stało. Po licznych wycieczkach przeciwko wiecowi katolickiemu uchwalono kilka rezolucyj, dotyczących przeważnie świeckiego charakteru szkół.

Wśród uczestników wiecu katolickiego wywarło przykre wrażenie to, że Rada miasta, która nietylko żadnego lokalu na wiec katolicki udzielić nie chciała, ale nawet wpłynęła na restauracye, by sali na bankiet nie udzieliły, odstąpiła jednak salę miejską na obrady socyalistom, protestującym przeciw wiecowi katolickiemu.

Izba magnatów węgierskich odbyła w sobotę posiedzenie, na którem odczytano pismo prezydenta ministrów Szella zawiadamiające, że sejm węgierski będzie d. 9 września zamknięty uroczyście Mową tronową. Następnie zamkniętą została obecna sesya wśród okrzyków na cześć Najj. Pana.

Cesarz Wilhelm z małżonką i następcą tronu przybył onegdaj do Królewca na uroczystość dwusetnego jubileuszu wyniesienia Prus do rzędu królestwa Burmistrz w mowie powitalnej dziękował cesarzowi za dobrodziejstwa pokoju, jakich zażywają Niemcy.

Cesarz w odpowiedzi zaznaczył ścisłe węzły, łączące Królewiec z domem Hohenzollern ów od chwili pierwszej koronacyi i oświadczył, że dziad jego cesarz Wilhelm kładąc tutaj koronę na swe skronie, pragnął stwierdzić, że zawdzięcza koronę wyłącznie Bogu.

Cesarz udaje się dzisiaj z Królewca do Piławy, gdzie wsiądzie na okręt i na czele eskadry mającej wziąć udział w wielkich manewrach morskich, odpłynie do Gdańska. Manewry w obecności cara Mikołaja trwać będą od 11 do 13 b. m. Jak zapewniają urzędownie car nie wysiądzie wcale na ląd. Dzienniki niemieckie wcale nie są z tego zadowolone, że cesarz Wilhelm zaprosił księcia „pokutnika" Czuna na manewry w Prusach zachodnich. Takie zaprosiny zmieniają — ich zdaniem — charakter wizyty księcia Czuna, mogą bowiem wywołać zupełnie błędne wyobrażenie wśród Chińczyków o stosunku Niemiec do Chin. Defilada pułków niemieckich przed księciem Czunem będzie uważana wśród Chińczyków za hołd, złożony Chinom przez Niemcy.

Król serbski z małżonką udaje się dzisiaj w podróż po kraju. Ze strony dobrze rzekomo poinformowanej zapewniają, iż król jeszcze w ciągu tej jesieni wybierze się z wizytą do Petersburga.

Z Konstantynopola donoszą: W miejscowości Priszend w Starej Serbii usiłowano wykonać zamach na tamtejszego reprezentanta konsulatu austro-węgierskiego. Kiedy tenże wychodził z mieszkania gubernatora, pewien żandarm wymierzył do niego z karabinu. Przechodnie podbili karabin, dzięki czemu reprezentant konsulatu uniknął śmierci. Żandarma aresztowano. Rząd turecki wyraził w ambasadzie austro-węgierskiej ubolewanie z powodu tego wypadku.

Drogą na Belgrad nadchodzi wiadomość o nowym gwałcie Arnautów. Napadli oni na wieś serbską Rabej w pobliżu Vranii, zamordowali jednego chłopa i zrabowali sporo koni i bydła. Zanim nadbiegła straż graniczna serbska, Arnauci wraz z porwanym łupem zdołali się schronić na terytorium tureckie. Straż pograniczna turecka, mimo nakazu sułtana, nic zgoła nie uczyniła celem przeszkodzenia napadowi.

W Salonice władze tamtejsze dokonały nowych aresztowań Bułgarów podejrzanych o knowania polityczne. — Z Muszu mieszkańcy tamtejsi wysłali depeszę do sułtana z prośbą o obronę przeciwko Kurdom, przyczem donoszą, że w przeciągu krótkiego czasu po wysłaniu poprzedniej depeszy w pobliżu miasta Muszu, zamordowali Kurdowie około 30 Armeńczyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 września. *(Tel. prywatny).* Jak potwierdzają z kół dobrze poinformowanych, hr. Kazimierz Badeni nie będzie się ubiegał o mandat sejmowy z wielkiej własności krakowskiej.

Kraków, 9 września. *(Tel. pryw.)* P. Bartoszewicz wskutek nalegań ze strony rękodzielników utrzymuje nadal swą kandydaturę do Sejmu.

Kraków, 9 września. *(Tel. pryw.).* Jako dalszych kandydatów do Rady państwa w miejsce ś. p. Weigla wymieniają z obozu konserwatywnego pp. prof. Jaworskiego, adwokata Koya i dr. Ponikłę, z obozu demokratycznego pp. Bandrowskiego i dyrektora Sołtysika.

Wiedeń, 9go września. Nadzwyczajny profesor geografii na Uniwersytecie tutejszym, Wilhelm Tomaschek, zmarł nagle dziś rano.

Wiedeń, 9 września. Ustawa w sprawie uregulowania stosunków służbowych państwowych organów weterynaryjnych wejdzie z dniem 1 października b. r. w życie.

Rjeka, 9 września. Ponieważ bakteryologiczne badanie zwłok zmarłego tu w dniu 3 b. m. starszego majtka Giuticha dało budzące podejrzenie rezultaty, zarządzono zamknięcie szpitala, w którym zmarły leżał. Zarządzono również surowe środki ostrożności, pomimo, iż Giutich bawił od 26 zeszłego miesiąca w Rece i od jego śmierci dotychczas nie zaszedł żaden wypadek podejrzanego zasłabnięcia Przybył tu profesor Uniwersytetu Pertik, celem stwierdzenia, czy bakcyle, zaszczepione królikom, okażą się zabójcze.

Budapeszt, 9 września. Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu Szella i ministra skarbu Lukacsa.

Zagrzeb, 9 września. Zapowiedziany meeting celem uchwalenia protestu w sprawie zakładu św. Hieronima w Rzymie odbył się dziś przy bardzo licznym udziale publiczności. Przebieg zebrania był spokojny. Uchwalono wysłać telegramy z hołdem i podziękowaniem do Najj. Pana, do Papieża, episkopatu kroackiego i rektora Pazmana.

Królewiec, 9 września. Dwusetna rocznica wyniesienia Prus do rzędu królestwa obchodzona była wczoraj uroczyście w obecności cesarza Wilhelma, cesarzowej i następcy tronu, kanclerza hr. Buelowa i licznych innych dostojników.

Toruń, 9 września. Dziś rozpoczął się wśród wielkiego natłoku publiczności proces o tajne stowarzyszenia przeciw 60 polskim gimnazyalistom. Wszyscy oskarżeni w liczbie 60 stanęli do rozprawy; wszyscy zaprzeczają, jakoby byli winni.

Frankfurt nad M., 9 września. Były pruski wiceprezes gabinetu i minister skarbu dr. Miquel zmarł nagle w nocy z soboty na niedzielę. Odbył on w sobotę po południu jak zwykle przechadzkę, wieczorem czytał dzienniki i załatwiał korespondencye, a o północy udał się na spoczynek. Wczoraj rano córka jego znalazła go w łóżku już bez życia. Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci był udar sercowy.

Petersburg, 9 września. Minister domu cesarskiego, Fredericks, wyjechał stąd, aby przyłączyć się do orszaku cara Mikołaja i towarzyszyć mu w podróży do Niemiec i Francyi.

Petersburg, 9 września. Wczoraj odbyło się w uroczysty sposób spuszczenie na wodę nowego wojennego okrętu liniowego „Borodino".

Fredensborg, 9 września. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff był wczoraj po południu na posłuchaniu u cara Mikołaja oraz u króla duńskiego Chrystyana.

Sofia, 9 września. Prezes gabinetu, Karawełow, odczytał wczoraj w sobraniu ukaz książęcy, zamykający sesyę parlamentarną.

Sofia, 9 września. Agencya bułgarska zaprzecza pogłoskom o rzekomej dymisyi prezydenta ministrów Karawełowa.

Waszyngton, 9 września. Tutejsze poselstwo kolumbijskie otrzymało wczoraj od byłego kolumbijskiego posła w Waszyngtonie doniesienie telegraficzne z Willemstad (na antylskiej wyspie Curaçao), według którego flota wenezuelska bombarduje miasto Rio del Hacha, położone na północnem wybrzeżu Kolumbii.

Johannesburg, 9 września. W kopalni złota w Gensburg podjęto napowrót roboty. Do pracy przyjęto za zezwoleniem Kitchenera wielu z miejscowej ludności.

Zamknięcie sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 9 września. Okres ustawodawczy sejmu węgierskiego został dziś uroczyście zamknięty przez Monarchę obszerną Mową Tronową. Mowa Tronowa wylicza najważniejsze prace ustawodawcze, załatwione przez sejm w ubiegłem pięcioleciu na wszystkich polach życia publicznego. Następnie Najw. Orędzie wywodzi, iż nie powiodło się spraw cłowo-handlowych między obu połowami Monarchii na podstawie postanowień artykułu 12 ustawy z r. 1867 uregulować, pomimo to jednak interesy ekonomiczne i finansowe obu krajów Monarchii zostały odpowiednio uwzględnione. Dalej zajmuje się Mowa Tronowa polepszeniem się stosunków kredytowych, wzrostem spółek kredytowych dla rolnictwa, sprawą regulacyi waluty, która również w ostatnich czasach znakomite poczyniła postępy. Mowa tronowa wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie uda się całą tę akcyę, leżącą tak bardzo w interesie sfer przemysłowych i handlowych, do ostatecznego załatwienia doprowadzić. „Oby te prace — kończy mowa Tronowa — były ułatwione przez dobrodziejstwo pokoju. Nadzieję tę dają Nam serdeczne i dobre stosunki z Naszymi Sprzymierzeńcami i dobre przyjazne stosunki ze wszystkiemi mocarstwami". W końcu Mowa Tronowa zawiera podziękowanie za patryotyczną działalność sejmu i ogłasza jego czynność ustawodawczą za zamkniętą.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 9 września. *Biuro Wolfa* donosi z Pekinu, że protokół pokojowy w sobotę, d. 7 b. m. ostatecznie podpisano.

Pekin, 9 września. W sobotę pojawili się książę Czing i Li-Hung-Czang w poselstwie hiszpańskiem, celem podpisania końcowego protokołu. Poseł hiszpański jako dziekan ciała dyplomatycznego wyraził nadzieję, że obecnie rozpocznie się nowa era dobrych stosunków pomiędzy Chinami i mocarstwami europejskiemi. Ks. Czing odpowiadając na to, wyraził niezłomne przekonanie, że zawiązane obecnie wzajemne stosunki nie zostaną niczem zamącone. Chiny spełnią wszystkie przyjęte na siebie zobowiązania.

Wojsko francuskie ustąpiło zupełnie z Paotingfu. Oddziały angielskie i amerykańskie otrzymały upoważnienie do pozostania aż do czasu wykończenia baraków, w świątyniach.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 września 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource).* Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 627·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 631·—, Akcye Anglobanku 265·—, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Länderbanku 400·75, Akcye Bankvereinu 440·—, Akcye Bodencredit 847·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 623·25, Akcye Kolei Południowej 86·—, Akcye Tramway *A)* 236·—, Akcye Tramway *B)* 232·—, Akcye Kolei Elbethal 466·50, Akcye Kolei Północnej 5520·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 389·—, Akcye Rima Muranyi 434·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1555·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 277·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·25, Renta majowa 98·55, Austryacka Renta koronowa 95·55, Węgierska Renta koron. 92·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·45. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·70. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 96·—, Marki 117·10, Ruble 253·—.

Berlin, 9 września. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 197·50. Towarzystwo dyskontowe 174·40.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

HOTEL GEORGE.

dnia 9. września 1901.

PP. A hr. Wodzicki z Krakowa, A. hr. Krasiński z Warszawy, J. Mycielski z Przeworska, M. Jełowicka z Podola rossyjskiego, St. br. Konopka z Głogoczowa, A. Prusinowski z Wołynia, Z. Gnatowski z Podola rossyjskiego, G. Fuchs z Wiednia, W. Hausner z Wiednia, J. Kossler z Czerniowiec, S. Cselkö z Magyar Orszak, J Takacs z Budapesztu.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	97	30	98	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
" " 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	70	91	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
" " " 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
" " " 4½% " 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. września 1901.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98 35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	191.—	193.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 60	171.60
" " 1864 po 100 zł.	211.75	213.75
" " 1864 po 50 zł.	211.75	213.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	301.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.10	119.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.55	95.75

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	496.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.15	96.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.25	430.25

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.25	118.25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.70	118.90
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.65	92.85
Węg. oblig. prep. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.60
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.30	146.30
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176 25	177 25
" " " za 50 zł. (100 kor.)	176.25	177.25

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.—	106.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102 75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	92.40	93.—
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	82.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	97 —	98.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253.75	255.75
" " " " " 1889 3 pr.	247.—	250.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " " " los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98 35
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.30
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
" " " " 4 pr. stare	94.—	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.25	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 40	100.40
" " " " " " 1887 4 pr.	99.60	100.40
" " " " " " 1888 4 pr.	98.60	99.50
" " " " " " 1891 4 pr.	98.60	99.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.40	86.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.70
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 50	94 50

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.80	16.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	398.75	400.75
Clary 40 zł. mk.	157.—	161.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	62.75	64.75
Palffy 40 zł. mk.	170.—	179.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	83.—
St Genois 40 zł. mk.	266.—	272.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-austr. 240 kor.	265.—	267.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2425.—	2430.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	633.—	635 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	501.—	502 —
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	400.50	401.50
" Austro-węg. 1400 k.	1646.—	1654 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	527.—	529.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	258.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	265.—	266 50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	380.—	395.—
" " " akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5510.—	5550.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	524.—	527.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	393.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	95.25	96 25
" węg. galicyj. I. 200 zł.	417.—	421.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	777.—	783 —

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	727.—	737.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	900.—	916.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	383.—	384.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1520.—	1540.—
Schodnicy 500 kor.	1170.—	1200. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	432.—	436 —

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.22½	239.42½
Paryż za 100 franków	94 92½	95.02½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117 45
Włoskie banki	91.15	91 30
Francuskie banki	95.02½	95.10
Szwajcarskie banki	95.02½	95 10

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.04
20-markówka	23.42	23.48
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.15	91 30
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. T. 10/1 (1) [6784 1—3]

Auf Antrag der Escompte- und Credit-Bank Kutty reg. Genossen. mit beschr. Haftung wird bezüglich der am 26. Feber 1901 beim k. k. Postamte in Kutty an Samuel Chodrower et Comp, Czernowitz aufgegeben und auf Postbeförderung in Verlust geratenen 3 Stück Wechselaccepte und nämlich,

1) eines Wechlels des Inhaltes: „Kutty, den 8. Februar 1901 für 800 K. Drei Monat adato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigen die Summe von Kronen Achthundert den Werth erhalten und stellen ihn auch Rechnung ohne Bericht.

Herrn Hersch Leib Schaffer in Poroby Post Solotwina, Abraham Vogel angenommen Hersch Leib Schaffer (a tergo) Abraham Vogel, Hersch Sender, Israel Henisch, Wolf Mehr Escompte und Credit-Bank Kutty reg. Genoss. mit beschr. Haftung Mehr Henisch".

2) des Wechsels des Inhaltes: Kutty den 21. Febr 1901. Für k 300 K drei Monat adato zahlen Sie gegen diese Prima-Wechsel an die Ordre Eigen die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Frau Liebe Weinrauch in Sołotwina, Abraham Vogel angenommen Libe Weinrauch (a tergo) Abraham Vogel, Hersch Sender, Israel Henisch Wolf Mehr. Escompte und Credit Bank Kutty reg. Genoss. mit beschr. Haftung Mehr Henisch.

3) des Wechsel des Inhaltes.

„Kutty den 21. Feber 1901 Für K 1000 Vier Monat adato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Eintausend den Werth erhalten und stellen ihn auch Rechnug ohne Bericht, Herrn Izak Samuel in Sołotwina, Abraham Vogel angenommen, Izak Samuel Sobel (a tergo) Abraham Vogel Hersch Sender Izrael Henisch Wolf Mehr Escompte- und Credit-Bank Kutty reg. Genoss. mit beschr. Haftung Mehr Henisch das Amortesations-Werfahren eingeleitet.

Die Besitzer der obbenannten 3 Stück Wechselaccepte werden hiemit aufgefordert. ihre Rechte im Laufe von 45 Tagen nach der lezten Kundmachung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung beim hiesigen Kreisgerichte anzumeldem, da im entgegengesetzten Falle die 3 obbenannten Wechsel Accepte auf Verlangen der Escompte und Credit Bank Kutty als amortisirt anerkannt werden.

K. k. Kreis-Gericht Abtheilung IV.

Stanislau, am 28. Juni 1901.

L. cz. C. II. 255/1 (1) [7408 1—3]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Kędzierewiczowi i tow. w Słobódce janowskiej wniesła Tekla z Kędzierewiczów Aleksiewicz pozew o oddanie w posiadnie 1/7 cześci lwh. 89 gminy Słobódka janowska.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 30. września 1901 godz. 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Maksym Semkowicz Słobódki janowskiej będzie go zasępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. E. 484/1 (6) [7288]

Piotrowi Leśniakowi, zamieszkałemu przedtem w Godowy, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niemu o 250 kor. z pn. ma być doręczony edykt z dnia 9. sierpnia 1901 l. cz. E. 484/1 (5), którym rozpisano termin licytacyjny sprzedaży 1/5 części whl. 220 gminy Godowa, Piotra Leśniaka własnej, na 12 września 1901.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużnik przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Marka Fiołka z Godowy.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 29. sierpnia 1901.

L. cz. A. 121/00 (4) [7261 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że dnia 21. listopada 1893 umarła w Puźnikach Katarzyna Jacyszynowa bez rozporządzenia ostatniej woli.

Syna jej Iwana, z pobytu nieznanego, wzywa się, aby do roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie spadkowe wniósł gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze spadkobiercami którzy się zgłoszą i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Maksem Letzem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 28. lipca 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 1459/1 (3) [7361 3—3]

Dnia 25. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 144 i połowy realności objętej lwh. 142 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 144 na 450 kor., b) ½ realności objętej lwh. 142 na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 300 kor., ad b) 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1442/1 (3) [7362 3—3]

Dnia 30. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 792, 812 i połowy realności objętej lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Podwysoka z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 792 na 305 kor., b) realność lwh. 812 na 217 kor., c) ½ realności lwh. 81 na 992 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 203 kor. 33 hal., ad b) 144 kor. 67 hal., ad c) 661 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1381/1 (4) [7363 3—3]

Dnia 30. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 447 i ¼ części realności objętej lwh. 258 ks. gr. gm. kat. Karłów z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 447 na 307 kor. 68 hal., b) ¼ części realności objętej lwh. 258 na 118 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 205 kor. 12 hal., ad b) 78 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. XX. 574/1 (9) [7300 2—3]

Dnia 11. października 1901 odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lkons. 1373¼ z przynależnościami przy ul. Bogusławskiego we Lwowie położonej.

Dom z przynależnościami oceniono na 37.254 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.627 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie tutejszym. w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. E. 363/1 (4) [7379 2—3]

Na żądanie Eisiga Halperna z Doliny, odbędzie się dnia 4. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Bolechowie, licytacya realności whl. 40 i 291 ks. gr. gm. Bełejów objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 404 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi 251 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bolechów, 13. sierpnia 1901.

L. cz. E. XXI. 651/1 (7) [7395 2—3]

Dnia 9. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności bez lkons. lwh. 959 Dz. II. we Lwowie z przynależnościami.

Grunt z przynależnościami oceniono na 9163 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6108 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1331/1 (8) [7448 1—2]

Dnia 17. września 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 338 ks. gr. gm. Mikuliczyn, składająca się z kilku parc grunt. i parc. bud. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3020 kor., przynależności zaś na 234 kor.

Najniższa cena wynosi 2169 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1677/1 (3) [7449]

Dnia 17. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1/3 części ciała hip. objętego lwh. 498 gm Ostaw biały, składającego się z parc. bud. 214 i z kilku parcel grunt., wraz z przynależnościami.

1/3 część nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 257 kor. 33 hal., przynależności zaś na 47 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 203 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. E. 132/1 (6) [7461]

Na żądanie Süssla Zinna w Ulanowie, odbędzie się dnia 18. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Ulanowie, licytacya realności lwh. 114 ks. gr. gm. Ulanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 42 kor

Najniższa cena wynosi 21 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ulanów, dnia 24. czerwca 1901.

Konkursa.

L. Prez. 529 6/1 [7385 2—3]

C. k. Sąd powiatowy przyjmie zaraz rutynowanego pisarza ze szybkiem i cz. telnem pismem, płaca stała 50 koron miesięcznie.

Dąbrowa, dnia 3. września 1901.

Upadłości.

L. S. 8,00 87/kk. [7418]

Ogłoszenie.

W dniu 24. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. b. I. dobrowolna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi pretensyi masy rozbiorowej Edwarda Kwiatkowskiego, kupca z Podhajec.

Cena wywołania 2564 kor. 5 hal.

Wadyum 128 kor. 20 hal.

Warunki i wykaz pretensyj przejrzeć można u zarządcy masy dr. Schwagera w Podhajcach albo u komisarza konkursowego.

Podhajce, dnia 29. sierpnia 1901.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 178/1 (2) [7425]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу уміщеного в числї 17 часописи Воля" з дня 1. вересня 1901 під написею: „Галицка комедія" від слів „Ми не завидуємо" до „промисл виборчий" містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5. вересня 1901.

L. cz. Pr. 177/1 (2) [7426]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 36 czasopisma „Monitor" z dnia 1. września 1901 pod napisem: „Dwie Hajdamaczyzny" w ustępie od słów „O czemże ta Hajdamaczyzna" do „następstwa" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. września 1901.

L. cz. Pr. 181/01 (2) [7427]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 244 czasopisma „Kurjer Lwowski" z dnia 3. sierpnia 1901 pod napisem: „Do wiadomości J. E. namiestnika hr. Pinińskiego" w ustępie od słów „oto naj nowszy reskrypt" do „ciemiężcom" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. wrzenia 1901.

L cz. Pr. III. 189/1 (2) [7437]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 202 czasopisma „Nowa Reforma" z dnia 4. września 1901 artykuł pod tytułem: „Niebezpieczeństwo deprawacyi" w ustępie od „A nie da" się do końca str. 1, łam 1, 2, 3 zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 5. września 1901.

L. cz. Pr. III. 190/1 (2) [7438]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 16 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 1. września 1901 artykuły pod tytułem: I. „Jak wygląda stańczykowski kandydat" w ustępach a) od „Zdaje się" do „chłopskiej k wi", b) od „Panowie wiedzieli" do „sobie na południe", c) od „Księża już" do końca str. 245, 246;

II. „Ruch wyborczy" od „W Mościskach sławnych" do „listę stańczykowką" i od „I to się nazywa" do końca str. 249-250

' od „Kiedy jednak"
zawierają znamiona
302 u. k., ad II. z §.
II. z §. 300 u. k., że
...nia tych artykułów.
...rajowy jako prasowy.
...nia 5. września 1901.

. 191/1 (2) [7439]

bwieszczenie.

ąd krajowy jako prasowy orzekł k. Prokuratora Państwa, że za- Nr. 243 czasopisma „Naprzód" eśnia 1901 „Zgromadzenie wy- ów „Brutalną łapę" do „kiedy " dalej od słów „I u nas są" do ch" następnie od „Charaktery- o" do „za stronnictwo" i wre- „Dziś zjawiła się" do „aresztołam 3 i st. 7, łam 1 zawiera tępku z §. 300 i przekroczenia ., że zakazuje się rozszerzania u.

Sąd krajowy jako prasowy.
, dnia 6. września 1901.

. 192/1 (2) [7440]

bwiezsczenie.

d krajowy jako prasowy orzekł c. k. Prokuratora Państwa, że za- w Nr. 204 czasopisma „Nowa Re- dnia 6. września 1901 artykuł pod „Kandydaci demokratyczni wobec " w ustępach od „różnicę pomiędzy" stw" od „Natomiast lekcya" do „więvatela" i od „abym był" do „fakta " str. 4, łam 2 zawiera znamiona z §. 300 u. k. i przekroczenia z §. , że zakazuje się rozszerzania tego

k. Sąd krajowy jako prasowy.
aków, dnia 7. września 1901.

Kuratele.

7/1 (9) [7319 2—3]

anciszek Różycki i Katrzyna Różycka ostali za marnotrawców, kuratorem stanowiony został Tomasz Szpila z dolnego.

Sąd powiatowy, Oddział I.
sk, dnia 5. sierpnia 1901.

XVIII. 138/1 (6) [7301 2—3]

isław Wilczek uznany został umy- chorym, a kuratorem tegoż mianowa- Mikołaj Starzewski.

k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 2. sierpnia 1901.

L. cz. P. 96/1 (6) [7310 2—3]

Franciszek Wołoszczak z Posady sanockiej uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Dziubana z Posady sanockiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 5. maja 1901.

L. cz. P. 160/1 (3) [7326 2—3]

Chrystynę Kozak ze Szył uznano umysłowo chorą, kuratorem tejże Michał Modny ze Szył.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. P. 531/00 (8) [4451 2—3]

Petra Petrygę z Bilcza uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Semena Sochackiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. L. 6/1 (4) [7350 2—3]

Danyło Zadwórny z Płanczy wielkiej został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Tabakę z Płanczy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. L. 6,1 P. 97/1 (4) [7366 2—3]

Henryk Augustyni syn Józefa z Nyrkowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Szymków z Nyrkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 18. maja 1901.

L. cz. P. 164/1 (1) [7380 2—3]

Michał Kwaśny z Bystrej uznany za marnotrawnego.

Kuratorem Jakób Płonka z Bystrej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. IV. 262/91 (8) [7360 2—3]

Podaje się do powszechnej wiadomości, że zatwierdzona uchwała tut sądu z dnia 31. października 1892 l. 11137 kuratela nad Martą Bojko z Zerebek królewskich uchwałą c. k. sądu obwodowego z 20. lipca 1901 l. cz. Nc. IV. 305/1 1 zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 4. sierpnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

[7266 3—3]

OBWIESZCZENIE.

P. Józef Lacek, adw. we Lwowie zamierza przesiedlić się do Tuchowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 15. czerwca 1901.

L. cz. C. I. 189/1 (1) [7358 3—3]

Przeciw Ołenie Chemycz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Wasyla Chemycza, rolnika w Ławrykowie pozew o zapłatę kwoty 210 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10. października 1901 o 9 godz. przed południem do tego sądu, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia Ołeny Chemycz, ustanawia się p adw. dr. Dyonizego Jamińskiego w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 30. sierpnia 1901.

[7398 2—3]

Obwieszczenie.

P. P. Dr. Dr. Maksymilian Liptay, Mieczysław Wojciech dw. im. Szeliga, Zygmunt vel Samuel Grünstein i Jan Hryniewiecki wpisani zostali z dniem 3. września 1901 na listę adwokatów, a to trzej pierwsi z siedzibą we Lwowie, a ostatni z siedzibą w Mielnicy

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3. września 1901.

[7399 2—3]

Obwieszczenie.

Orzeczeniem tutejszej Rady dyscyplinarnej z 30. marca b. r. l. 57 został p. Józef Howorka adwokat krajowy w Lubaczowie zasądzonym na karę zawieszenia adwokatury na przeciąg pół roku, co się niniejszem do wiadomości podaje.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 3. września 1901.

[7400 2—3]

Obwieszczenie.

P. Dr. Bronisław Michalewski adwokat we Lwowie ustanowiony został generalnym substytutem zmarłego w dniu 27. sierpnia 1901 w Iwoniczu adwokata we Lwowie ś. p. Karola Irzyczek Maciejowskiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3. września 1901.

L. cz. C. 128/1 (1) [7382 2—3]

Przeciw nieobecnym Michałowi i Janowi Boblakowi, wniosła Kunegunda z Bielaków Boblak z Starego Bystrego pozew o uznanie prawa własności 1/4 i 3/4 części realności zpn

Audyencya do rozprawy odbędzie się 12. października 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator Michał Struszkiewicz c. k. notaryusz w Czarnym Dunajcu będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Czarny Dunajec, dnia 21 sierpnia 1901.

L. cz. T. IV. 10/1 (1) [7293 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie co do zagubionego kwitu przez c k. gł. Urząd podatkowy w Tarnowie z dnia 2. września 1889 art dz. 127 wysłanego na 270 złr., którą Szaje Grzyb jako kaucyę na dostawę szutru do kasy rzeczonego c. k. gł. Urzędu podatkowego złożył, wzywa posiadacza tego kwitu, aby dokument ten w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej w sądzie złożył, gdyż inaczej kwit ten za umorzony będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. C. I. 150/1 (1) [7473]

Przeciw Gerschonowi Keusch z Peczeniżyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Witte Brunnwasser do tutejszego sądu pozew o 331 koron 88 halerzy.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. września 1901 o godzinie 8 rano biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Gerschona Keuscha, ustanawia się pana Schlojmę Marguliesa z Peczeniżyna kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 5. września 1901.

L. cz. Cw. III. 1813/1 (4) [7434]

Przeciw Juliuszowi Calderoniemu przedtem we Lwowie zamieszkałemu ktorego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zaliczkowy stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką we Lwowie pozew o 900 koren zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 7. sierpnia 1901 Cw. 1813/1 (1).

Celem strzeżenia praw Juliusza Calderoniego ustanawia sie p. adwokata dra Rafała Bubera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Juliusza Calderoniego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1901.

L. cz. C. II. 342/1 (1) [7414]

Przeciw Władysławowi, Karolowi, Jadwidze, Bogusławowi i Maryi Jasieńskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Krośnie przez Mendla Weissmana pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności 1/3 części realności pod Nk. 91 w Krośnie położonej wyk. hip. l. 108 ks. gr. gm. Krosno objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 21. września 1901 o godz. 9. rano biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Władysława, Karola, Jadwigi Bogumiła i Maryi Jasieńskich, ustanawia się p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego, w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno. dnia 25 sierpnia 1901.

L. cz. A. 46/1 (1) [7240]

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie oznajmia, że Józef Majdanik zmarł 3. stycznia 1901 w Kurzynie z pozostawieniem kodycylu.

Gdy miejsce pobytu Józefa Majdanika, syna spadkodawcy nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z kuratorem jego Michałem Bienkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. A. 808/00 (7) [7233 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Cirię z Kuttenplanów, iż zapisany jej przez bł. Midlę z Baumgartenów Kuttenplan testamentem z daty Drohobycz, 3. lipca 1900 legat w kwocie 50 kor. przez testamentowych dziedziców został złożony i na jej rzecz w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Drohobyczu jako depozycie sądowym przechowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 9. lipca 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły w Tłumaczu o ośmnastu salach, ogłasza się ponownie licytacyę przez piśemne oferty, które wnosić należy na ręce Przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu, najpóźniej do dnia 19. września 1901 r. do 12 godziny w południe.

Cena wywołania wedle kosztorysu wynosi 96 300 koron. Do ofert ostemplowanych należy dołączyć 10% ceny wywołania jako wadyum, tudzież deklaracyę, że oferentowi są znane wszelkie warunki tej budowy i że oferent zobowiązuje się ściśle wedle tychże wykonać.

Przedsiębiorstwo oddane będzie temu, który prócz podania najkorzystniejszych warunków na zaufanie zasługiwać będzie

Plany, kosztorys i warunki budowy można przeglądnąć co dnia w godzinach urzędowych, w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z komitetu budowy szkoły.

Tłumacz, dnia 4 września 1901.

Wincenty Szarkowski,
przewodniczący.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1901 zastawy t. j. od Nr. 33.062 do 35.948 i od 1 do 3147 dnia 9. i 10. października 1901, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.
Lwów, dnia 6. września 1901.
(Przedruku nie płacimy.)

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 52.969/4.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1902 im Offertwege vergeben und zwar:

Roheisen-Abgüsse als: Lagergehäuse, Bremsklötze etz., Schnecken-Federn, Schrauben-Kuppeln, Zugshacken, Pufferstangen und Puffergehäusen, sowie Metallwaaren als: Kupferblech, Kupferstuzen für Siederohre, Kupferrohre, Stangen-Kupfer, Kupferdrath, Zinn, Antimon, Blei, Bleirohre, Bleiblomben, Messingblech und Messingdrath, Packfongblech und Packfongdraht, Zinkblech, Plattenzink.

Die der Lieferungen-Ausführ ng zu Grunde zu legenden allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerte benützt werden müssen, und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die P eise sind franco einer Station der k. k. oesterreichischen Staatsbahnen inclusive aller Spesen zu notiren.

Für Zinn und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem variablen Grundpreis zu offeriren, über dessen Aufstellung das bezügliche Offertformulare näheren Aufschluss gibt.

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Kronen Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann für Lieferung von Metallwaaren" bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction bis längstens 1. October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2. October l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerenten rücksichtlich des ganzen offerirten Theiles desselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Offerte welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, im September 1901.

Der k. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

[7219]

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych w roku 1902 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

Wyroby z lanego żelaza jakoto: łożyska wozowe, klocki hamulcowe i t. d., sprężyny ślimakowe i t. d., oraz wyroby metalowe jakoto: blacha miedziana, nasady miedziane do rur, rury miedziane, sztaby miedziane, drut miedziany, cyna, antymon, ołów, rury ołowiane, plomby z ołowiu, blacha mosiężna i drut mosiężny, blacha i drut pakfongowy, blacha cynkowa, cynk.

Bliższe szczegóły dotyczące ilości i wymiaru pomienionych materyałów można powziąć z formularzy do wnoszenia ofert przeznaczonych, które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Za przesłaniem porta będą proszącym nadesłane powyższe warunki, jak niemniej formularze ofertowe.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę odlewów z żelaza, jakoteż wyrobów metalowyh", należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, najpóźniej do 1. października b. r. do 12 godziny w południe.

Każdy arkusz oferty, jakoteż jej załączników ostemplować należy znaczkiem stemplowym na jedną koronę.

Ceny mają być podane franco jedna ze stacyj c. k. austryackich kolei państwowych, włącznie z opakowaniem.

Na cynę i miedź należy oferować stały dodatek do zmiennej ceny wedle kursu londyńskiego, a dotyczące bliższe wyjaśnienia podaje formularz ofertowy.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2. października b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą ilość oferowanego materyału, lub tylko na część tegoż.

Równocześnie zastrzega sobie c. k. Dyrekcya prawo zupełnego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej wymienionego terminu, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, we wrześniu 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 53445/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angefürten Materialen wird für das Jahr 1902 im Offertwege vergeben und zwar:

Eisenabgüsse
Zinn, Antimon, Blei, Bleiplomben, Zink.
Kupferblech.
Kupfer Rohre.
Kupf rstutzen für Siederohre.
Kupfer-Stangen für Stehbolzen ungelocht.
Kupferdrath.
Div. Reservebestandtheile für Locomotive und Wagen.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Bedingnisse, dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müsen und welche die näheren Angaben üb r Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Statsbahn-Direction e ngesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise in Z ffern und Schrift sind franco einer Station der k. k. ö terr. Staatsbahnen incl aller Spessen zu notiren.

Für Zinn- und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem viarables Grundpreise zu offeriren, über dessen Aufstellung das bezügliche Offerts-formulare näheren Aufschluss gibt.

Die Offerte sind sammt den entwaigen Beilagen per Bogen mit einem 1 Krone Stempel versehen versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann Metallen und Metalwaaren" bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn Direction längstens 1. October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2 October l. J. um 10 Uhr Vormitags stattfindenden comisionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 10. September 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

(7424)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1902 rozpisuje się dostawa następujących materyałów, mianowicie:

Odlewów żelaznych.
Cyny, antymonu, ołowiu, plomb ołowianych, cynku.
Blachy miedzianej.
Rur miedzianych.
Nasad miedzianych do rur kotłowych.
Wałków miedzianych niedziurawionych na bolce.
Drutu miedzianego.
Części składowych do lokomotyw i wozów.

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane cyframi i słowami franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Na cynę i miedź podać należy stały dodatek od ceny zasadniczej zmiennej, które wypośrodkowanie jest bliżej określone w formularzach ofert.

Oferty marką 1 koronę na każdym arkuszu i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę odlewów żelaznych lub metali i wyrobów metalowych", wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, najdalej do dnia 1. października b. r. o godz. 12 w południe.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 2. października o 10 godz. przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty, wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, 10. września 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.